Rok I'. Nr. 330 (416) Piątek 30 grudnia 1932 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-52, Admin. 228. Opłata poczt. ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Ad nimiejszego nie uwil, zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., kwartalnie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ra 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 90 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z istotne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Dziewięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Zorganizowana przez nas ankieta w sprawie stosunku naszych czytelników do zagadnień politycznych, ekonomicznych, i religijnych, dała nieoczekiwanie dobre wyniki. Czytelnicy nasi bardzo życzliwie poparli naszą inicjatywę i wypowiadali się szczerze i wyczerpująco, dając w ten sposób pierwszorzędny materiał do wysnuwania odpowiednio uzasadnionych wniosków.

Dwa zagadnienia zostały wówczas szczególnie dobrze oświetlone: sprawy samorządowe i związane z niemi zadłużenie wsi i akcja obrzędku wschodniego. Ponieważ jednak sprawy te najbardziej obchodzą mieszkańców prowincji, którzy wciąż bezpośrednio z niemi się stykają, przeto w ankiecie naszej odzwierciedliły się przedewszystkiem nastroje i myśli ludzi, mieszkających po za Wilnem.

Samo Wilno wypowiedziało się niedostatecznie. Pragnąc więc wydobyć głos przedewszystkiem Wilna, organizujemy drugą ankietę, która, mamy nadzieję, zostanie przez naszych czytelników przyjęta nie mniej życzliwie, niż pierwsza.

Plebiscyt, który urządzamy obecnie, ma wskazać dziewięć osób, najbardziej wobec Wilna zasłużonych.

Pomysł takiego plebiscytu nie jest nowy. Nie szukając dalekich przykładów, można wspomnieć „dziesięciu zasłużonych Polaków", wysuniętych (bardzo trafnie!) przez czytelników „Kurjera Porannego".

Oryginalność naszego konkursu polega na rozszerzeniu kwalifikacyj osób zasłużonych. Nie chodzi nam o wybitne jednostki, reprezentujące jakiś jeden zawód, nie chodzi o t. zw. elitę twórczą pragniemy się dowiedzieć, dla kogo wilnianie żywią uczucia szczególnego szacunku i uznania za ich pracę w różnych dziedzinach życia i w różnych zawodach.

Od dnia dzisiejszego będziemy- umieszczać kupony ankietowe, które po należytem wypełnieniu należy przesłać pod adresem naszej redakcji, ewentualnie, przechodząc koło redakcji, wrzucić do specjalnej skrzynki korespondencji ankietowej.

Trzeba wymienić dziewięć nazwisk osób wybitnych w swoim zawodzie i zasłużonych wobec Wilna.

Oto są te zawody :

1. Kapłan.
2. Uczony
3. Pisarz.
4. Artysta-plastyk.
5. Artysta teatru,
6. Działacz społeczny.
7. Adwokat,
8. Lekarz.
9. Pedagog,

Rzecz jasna, chodzi tu o osoby żyjące i bez różnicy płci. W kwalifikowaniu należy uwzględniać jednocześnie wybitne zdolności w swoim zawodzie i pracę dla Wilna. Trzeba zachować pewną równowagę pomiędzy temi zaletami kandydatów, aby dać ocenę sprawiedliwą. Może się znaleźć, dajmy na to, uczony, pisarz, czy artysta, o wielkim talencie i sławnem imieniu który jednak z Wilnem ma tyle wspólnego, że w danej chwili w Wilnie mieszka. Taki nie będzie mógł znaleźć się w gronie dziewięciu.

Może być inaczej. Jakiś, przypuśćmy, lekarz czy adwokat, nie pracujący w swoim fachu, może posiadać wielkie zasługi ze względu na pracę kulturalną i społeczną na gruncie wileńskim; taki trafi do areopagu wybranych tylko, jako wybitny działacz społeczny, a nie w charakterze przedstawiciela zawodu.

Ankieta jest oczywiście tajna.

Ci z naszych prenumeratorów i czytelników, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość kandydatów), wyjdą zwycięsko z plebiscytu, — otrzymają nagrody, no i będą mogli ozdobić się mianem najlepszych znawców stosunków wileńskich.

Wyniki każdego plebiscytu w znacznym stopniu są dziełem przypadku. Bardzo być może, że po rozstrzygnięciu ankiety ktoś zasłużony będzie pokrzywdzony, — ktoś — wyniesiony ponad zasługi.

Mamy jednak nadzieję, że nasi czytelnicy zechcą ten plebiscyt potraktować całkiem poważnie, a wówczas, odzwierciedli on, jeżeli nie całokształt zasług wybitnych wilnian, to przynajmniej stopień ich popularności w Wilnie.

A to jest nie bez znaczenia.

Więc prosimy o dziewięć nazwisk!..

W. Ch.

Sprawa emisji bonów skarbowych we Francji

Rząd postawi kwestję zaufania

PARYŻ PAT. — Komisja finansowa Senatu odrzuciła 13 głosami przeciwko 9 projekt emisji 5 miljardów fr. bonów skarbowych, uchwalonej przez parlament. Komisja zmniejszyła cyfrę emisji do 3 miljardów fr.

PARYŻ PAT. — Obniżenie przez komisję finansową Senatu limitu emisji bonów skarbowych do wysokości 3 miljardów franków, uchwalonej zgodnie z projektem rządu, w wysokości 5 miljardów, wywołało zdziwienie. Ponieważ w związku z tą sprawą rząd zdecydowany jest postawić w Senacie kwestję zaufania,— losy obecnego gabinetu zależą od stanowiska jakie zajmie Senat.

Według oświadczenia jednego z członków komisji finansowej wobec współpracownika „Paris Madi", decyzja komisji finansowej nie została podyktowana nieprzyjaznem ustosunkowaniem się jej członków wobec rządu, lecz jest ona jedynie gestem, mającym na celu zamanifestowanie konieczności przeprowadzenia przez rząd zdrowych i pożytecznych reform, zmierzających do pokrycia deficytu budżetowego.

PARYŻ PAT. — Senat przyjął 242 głosami przeciwko 6 całość projektu prowizorjum budżetowego, uchwalonego przez Izbę Deputowanych. Komisja finansowa przyjęła rządowy projekt emitowania bonów skarbowych na sumę 5 miljardów.

POŻYCZKA DLA AUSTRJI

PARYŻ PAT. — Izba Deputowanych przystąpiła dziś do dyskusji nad sprawą pożyczki austrjackiej. Jak wiadomo, komisje Izby Deputowanych i Senatu wypowiedziały się za ratyfikacją protokułu lozańskiego, z pewnemi jednak zmianami. Jak się zdaje, Izba Deputowanych nie jest bardzo skłonna ratyfikować ten protokuł. Prasa dzisiejsza podaje, iż rząd zalecać będzie żywo Izbie Deputowanych ratyfikację protokułu, nie postawił jednak przytem kwestji zaufania.

PARYŻ PAT. — Izba prowadziła dalszą dyskusję nad projektem pożyczki austrjackiej.. Deputowani Marin i Flandrin zwalczali ten projekt, natomiast sprawozdawca generalny i sprawozdawca komisji spraw zagranicznych wypowiedzieli się przychylnie, mówiąc, że Francja nie może się uchylić od polityki solidarności międzynarodowej. Dalszy ciąg dyskusji o godzinie 15.30.

Jak Be'gja walczy z kryzysem

BRUKSELA PAT. — Wyjątkowe zarządzenia, mające w celu pokrycia deficytu budżetowego za rok 1932 i utrzymanie równowagi budżetu na rok 1933, uchwalone przez parlament na wniosek rządu, zawierają podatek kryzysowy od wszystkich dochodów, zarobków i emerytur, podatek specjalny od zysków handlowych nadzwyczajnych, redukcję remuneracyj milicji oraz zawieszenie przyjmowania do służby nowych urzędników państwowych.

Jak spędził święta papież Pius XI

CITTA DEL VATICANO. — Pius XI spędził okres świątecznych według dorocznego obyczaju. Po północy w wigilję odprawił rytualną pasterkę w prywatnej kaplicy, a rano przyjął nuncjusza Borgongini Duca i gubernatora markiza Serafiji, udając się około południa na codzienną przejażdżkę samochodową po ogrodach..

Pomimo zimnego dnia Ojciec święty zatrzymał się, według obyczaju, przed Matką Boską z Lourdes, modląc się przez chwilę, poczem przeszedł kilkakrotnie po placu przed obserwatorjum astronomicznem.

W drugi dzień świąt wznowiono przerwane audjencje.

Możliwość zwolnienia Gandhiego z więzienia

LONDYN PAT — Dzienniki donoszą o możliwości wypuszczenia Gandhiego i większej liczby jego zwolenników z więzienia w dniu Nowego Roku.

W sprawie tej zachodzi różnica zdań pomiędzy rządem brytyjskim a wicekrólem Indyj. Gabinet brytyjski pragnie udział w sesji mieszanej komisji dla rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej dla Indyj, wiceroy zaś oświadczył, w swoim czasie publicznie, że Gandhi nie będzie zwolniony „dopóki nie wyrzeknie się cywilnego nieposłuszeństwa i okaże takiego przyrzeczenia ze strony Gandhiego.

W Londynie zdają sobie sprawę z tego, że Gandhi nigdy podobnej deklaracji nie złoży i że ścisłe wykonanie polecenia wicekróla oznaczałoby bezterminowe więzienie dla Gandhiego.

W związku z tem przewidują niezadługo, gdy tylko ustawa konstytucyjna zostanie przez parlament brytyjski przyjęta, ustąpienia Willingtona i mianowania liberała lorda Lothiana wicekrólem

Rewizjonistyczna propaganda radjowa w Niemczech

Cytaty z dzieła Dmowskiego uzasadniają tezy niemieckie

BERLIN PAT. — Radjostacja t. zw. Pogranicza Wschodniego urządziła wczoraj wieczorem specjalne słuchowisko pro pagandowe na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy. Słuchowisko transmitowane było przez wszystkie stacje niemieckie.

Na program złożyły się cytaty z gier manofilskiej prasy amerykańskiej i angielskiej, oraz enuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermere'a i Gustawa Herve, wypowiadających się za rewizją granic wschodnich. Powoływano się przytem na Romana Dmowskiego, twierdząc, iż również on uważa t. zw. korytarz za niemożliwy do utrzymania. Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy Wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą otrzymać i obszar korytarza.

Przemówienie mjr. Grossego i dialog dostosowane były do tonu propagan da rewizjonistycznej niemieckiej. Również berlińska prasa prawicowa ogłasza alarmowe artykuły, opatrzone takiemi tytułami, jak: „Szalona granica na Wschodzie" (Tag), „Walka o korytarz" (Boersen Ztg:), „Rewizja granic wschodnich — w Nowym Roku musimy również zawsze o tem pamiętać" (Deutsche Ztg.) Organ wszechniemiecki pisze: Dla nas, Niemców, istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie wolne miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec, — Korytarz wiślany musi przypaść z powrotem Macierzy Niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać nazawsze utracone.

PARYŻ PAT. — W związku z depeszą agencji Havasa, donoszącą o audycji radjowej w Berlinie, dotyczącej rewizji granic polsko - niemieckich, dziennikarski komentują fakt ten jako objaw wzmożenia się kampanji rewizjonistycznej ze strony Niemiec, zapowiadanego od dłuższego czasu przez nacjonalistyczną prasę niemiecką.

NOWE BÓJKI W BERLINIE

BERLIN PAT. — W dzielnicy wschodniej powtórzyły się ubiegłej nocy krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami. Hitlerowcy urządzili napad na jeden z lokali komunistycznych, przyczem doszło do strzelaniny.

Zaalarmowane pogotowie policyjne musiało początkowo cofnąć się pod gradem pocisków, rzucanych z okien i dachów. Dopiero po nadejściu posiłków udało się opanować sytuację. Na ulicach krążyły od rana patrole oświetlając reflektorami domy, z których bombardowano policję kamieniami.

ECHA MORDU KAPTUROWEGO W NIEMCZECH

BERLIN. PAT. — Sprawa kapturowego mordowstwa, popełnionego na komendancie szturmówki drezdeńskiej, zatacza coraz szersze kręgi. Za zbiegłymi zagranicę trzema szturmowcami, którzy wykonali wyrok, zaczęły rozpisywać listy gończe. Prasa demokratyczna wyraźnie stwierdza, że mordercy zbiegli do Włoch za faszystowemi paszportami.

Frakcje socjal - demokratyczna i komunistyczna zgłosiły w sejmie saskim interpelację, w których oskarżają policję kry minalną o ułatwienie mordercom ucieczki i domagają się od rządu socjalistycznego do odpowiedzialności winnych urzędników.

Polubowne załatwianie sporów pomiędzy Rzplitą Polską a ZSSR.

Polsko-sowiecka konwencja koncyljacyjna

(ISKRA). Po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dwóch politycznych układów polsko - sowieckich nastąpiło urzędowe ogłoszenie zawartej na podstawie art. 5 polsko sowieckiego paktu nieagresji konwencji o stosowaniu koncyljacji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

Niepublikowany dotąd tekst tej konwencji o pierwa we wstępie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad z drugiej strony postanowili zawrzeć konwencję koncyljacyjną i wyznaczyli w tym celu swoich pełnomocników: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: Stanisława Patka, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie; Centralny Komitet Wykonawczy Związku Soc. Rep. Rad: Maksyma Litwinowa, członka CKW ZSRR, komisarza ludowego spraw zagranicznych — którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i w należytej formie wystawione zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. — Umawiające się strony zobowiązują się wzajemnie poddawać, zgodnie z postanowieniami niniejszej konwencji, komisji koncyljacyjnej do załatwienia polubownego wszelkie możliwe spory, któreby mogły powstać między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, z racji faktów zaszłych po wejściu w życie niniejszej konwencji, a które to spory w czasie właściwym nie dałyby się załatwić w drodze dyplomatycznej.

Postanowienia niniejszej konwencji nie stosują się do spraw terytorjalnych.

Przewidziane w porozumieniu polsko - sowieckiem z dnia 3 sierpnia 1925 roku postępowanie w sprawie zatargów granicznych pozostaje w mocy. W razie niezałatwienia ich polubownie w trybie przewidzianym w powyższem porozumieniu każda z umawiających się stron będzie mogła je wnieść do Komisji Koncyljacyjnej, przewidzianej w artykule niniejszym.

Art. 2. — przewiduje, że Komisja Koncyljacyjna składać się będzie z czterech członków, przyczem każda ze stron wyznacza po dwóch członków z pośród swych obywateli. Umawiające się strony będą miały prawo korzystać z pomocy ekspertów, oraz żądać przesłuchania przez Komisję Koncyljacyjną osób, których ze znania uzna za pożyteczne. Przewodniczącym Komisji Koncyljacyjnej będzie jeden z przedstawicieli strony przeciwnej niż ta, na której terytorjum odbywa się dana sesja.

Art. 3 —ustala, że Komisja Koncyljacyjna będzie miała za zadanie wyjaśnić przedstawione jej kwestje sporne, zbierać w tym celu niezbędne informacje, dokładać starań do pogodzenia stron i formułować propozycje, zmierzające do załatwienia sporu. Propozycje te Komisja Koncyljacyjna zaleci obu stronom w ordzie dyplomatycznej do przyjęcia.

Jeżeli Komisji Koncyljacyjnej nie uda się podczas jednej sesji sformułować załatwienia sporu i nie dojdzie również do porozumienia w drodze dyplomatycznej — wówczas każdej ze stron przysługuje prawo żądania „aby spór oddany był ponownie do rozważenia Komisji Koncyljacyjnej.

Art. 4 postanawia, że Komisja Koncyljacyjna zbiera się na wniosek jednej ze stron najpóźniej w ciągu miesiąca od chwili wpłynięcia jego wniosku. W zasadzie sesje Komisji Koncyljacyjnej mają odbywać się zazwyczaj raz na rok, poza wypadkami nadzwyczajnemi, kiedy Komisja zbiera się na żądanie jednej ze stron. Zasadniczo sesje Komisji Koncyljacyjnej odbywają się kolejno w Warszawie i w Moskwie, a miejsce pierwszej sesji zostanie ustalone w drodze losowania.

Według art. 5 każda ze stron winna najpóźniej na 15 dni przed zebraniem się Komisji Koncyljacyjnej przedstawić listę spraw, które pragnie poddać jej rozważeniu na danej sesji.

Art. 6 przewiduje, że Komisja Koncyljacyjna sama ustali swą procedurę poza zasadami, przewidzianemi przez Konwencję.

Art. 7 stanowi, że dla prawomocności obrad Komisji Koncyljacyjnej niezbędna jest obecność wszystkich jej członków, a o ile jeden z jej członków nie mógł wziąć udziału w pracach — strona zainteresowana winna wyznaczyć jego następcę.

Mocą art. 8 umawiające się strony zobowiązują się ułatwiać Komisji Koncyljacyjnej wykonanie powierzonych jej zadań, a w szczególności dostarczać jej, w granicach możliwie najszerszych wszystkich potrzebnych informacji i dokumentów.

Art. 9 przewiduje, że Komisja Koncyljacyjna sporządzania sprawozdanie, dotyczące kwestyj spornych, przyczem sprawozdanie winno zawierać projekt załatwienia każdej sprawy spornej, w wypadku zaś, gdyby Komisja nie mogła osiągnąć zgody na przedstawienie projektu wspólnego — sprawozdanie winno zawierać propozycje obu stron.

Art. 10 zobowiązuje Komisję Koncyljacyjną do niezwłocznego podania do wiadomości stron swego sprawozdania, podpisanego przez wszystkich jej członków.

Art. 11 zawiera zobowiązanie, umawiających się stron do wzajemnego zawiadomienia, się w przeciągu trzech miesięcy, czy godzą się na wspólne propozycje Komisji Koncyljacyjnej, zawarte we sprawozdaniu.

Art. 12 przewiduje ogłoszenie sprawozdań Komisji Koncyljacyjnej całkowicie lub częściowo tylko za zgodą obu stron.

Art. 13 dotyczy wynagrodzenia członków Komisji Koncyljacyjnej oraz ekspertów, przewidując, że wynagrodzenie to pokrywa strona powołująca, a koszta dzielone są na połowę.

Art. 14 zobowiązuje obie strony do powstrzymania się w czasie trwania postępowania koncyljacyjnego od wydawania wszelkich zarządzeń, mogących oddziałać w niekorzystny sposób na urzeczywistnienie zaleceń Komisji Koncyljacyjnej.

Art. 15 zawiera przepisy formalne: — ustala on, że Konwencję Koncyljacyjną stanowi część integralną polsko - sowieckiego paktu nieagresji, wchodzi w życie równocześnie z nim i równocześnie z nim wygasa.

Pod Konwencją Koncyljacyjną widnieją podpisy: St. Patek i M. Litwinow.

Tunel pod Skaldą

Przed kilku dniami odbyło się w obecności króla Belgów uroczyste otwarcie 2-ch tuneli biegnących głęboko pod Skaldą i łączących Antwerpję z Tete de Flandre.
Na zdjęciu naszem widzimy króla, oraz jego otoczenie wychodzących z tunelu.

TELEGRAMY

WZNOWIENIE RUCHU OSOBOWEGO NA ODCINKU CHARBIN — MANDŻURJA

WARSZAWA. PAT. — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że na odcinku Charbin—Mandżurja wschodnio - chińskiej kolei żelaznej przywrócono ruch pociągów pośpiesznych, wobec czego wznowiło się sprzedaż biletów i przyjmowanie bagaży przez Mandżurję, Charbin, Czang-Czun.

Pociągi pośpieszne z Niegorelcje do Mandżurji odchodzić będą trzy razy w tygodniu (w środy, poniedziałki i środy, a do Władywostoku dwa razy w tygodniu— we wtorki i piątki.

ODZNACZENIE KS. BP. NOWAKA

PRZEMYŚL. PAT. — W dniu 29 bm. wojewoda lwowski dr. Rolnicki bawił w Przemyślu, gdzie wręczył ks. biskupowi przemyskiemu Nowakowi krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy w dniu 24 grudnia, czyli w dniu 208.360 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.088 osób na terenie całego państwa.

UKRAINIZACJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

ŁUCK. PAT. — Pod protektoratem metropolity Dyonizego i pod przewodnictwem biskupa Polikarpa powstała w Łucku pod-komisja dla przetłumaczenia na język ukraiński pisma świętego oraz ksiąg liturgicznych cerkwi prawosławnej.

MUCHANOW FORMUJE GABINET

SOFJA. PAT. — W rezultacie dzisiejszych narad, król powierzył ustępującemu premjerowi Muchnnowowi misję tworzenia nowego gabinetu.

GRECJA PŁACI AMERYCE 30 PROC. POŻYCZKI

ATENY. PAT. — Według doniesień dziennika, ma być spełnione 30 procent pożyczki amerykańskiej pod warunkiem jednak, że spłata ta nie będzie w niczem przesądzać charakteru pożyczki, który zostanie określony na drodze rozjemczej.

EPIDEMJA GRYPY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY YORK. PAT. — W Stanach Zjednoczonych, podobnie jak w Wielkiej Brytanji, panuje epidemja grypy. Urząd zdrowia publicznego zarejestrował 43.997 wypadków w 35 stanach. Stanowi to jednak prawdopodobnie zaledwie jedną ósmą część faktycznej liczby zachorowań, gdyż w samym Nowym Yorku było ich 10 tysięcy.

AMNESTJA DLA WIELOŻEŃCÓW

TEHERAN. PAT. — Szach udzielił amnestji wszystkim ostatnio skazanym przez sądy za wykroczenia przeciwko nowemu prawu małżeńskiemu, zabraniającemu mieć więcej niż jedną żonę.

SEN. JOUVENEL AMBASADOREM FRANCJI W RZYMIE

PARYŻ. PAT. — Dzienniki donoszą, że sen. de Jouvenel ma być mianowany ambasadorem francuskim w Rzymie.

KATASTROFA PRZERWAŁA PODRÓŻ POŚLUBNĄ

MADRYT. PAT. — W pobliżu miejscowości Lertfa spadł samolot, pozostawy przyczem dwie osoby zostały zabite. Wśród pasażerów znajdowała się młoda para, odbywająca podróż poślubną. Mąż odniósł ciężkie rany.

WYBUCH GAZU W KOPALNI

BUDAPESZT. PAT. — W kopalni w pobliżu Nagy Matyok nastąpił gwałtowny wybuch gazu węglowego. 13 górników poniosło śmierć na miejscu. Jeden jest ciężko ranny. Przyczyny wybuchu nie zostały jeszcze ustalone.

Wiadomości sportowe

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY

KRYNICA. PAT. — W piątek rozpoczyna się w Krynicy wielki międzynarodowy turniej hokeja lodowego z udziałem trzech drużyn zagranicznych: Wiener Eislaufverein (Wiedeń), BKE (Budapeszt) i Brandenburg (Berlin) i trzech drużyn krajowych: Cracovia, AZS Warszawa i Krynickie T-wo Hokejowe.

W pierwszym dniu turnieju rozegrane zostaną dwa następujące mecze: w pierwszej grupie walczy AZS Warszawa z BKE Budapeszt, a w drugiej — Krynickie T-wo Hokejowe — WEV Wiedeń.

PIĘŚCIARZE POLSCY ZAPROSZENI DO STOKHOLMU

WARSZAWA PAT. — Dwaj nasi pięściarze, mianowicie lodzianin Ciunkiewski i sługrak Wocka zaproszeni zostali na wielkie zawody bokserskie do Stokholmu. Zawody te odbędą się w połowie stycznia 1933 r.

SĘDZIOWIE PIŁKARSCY

BRUKSELA PAT. — Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej ogłosił listę międzynarodowych sędziów piłkarskich. Polska, mając 5 takich sędziów, zajmuje się na pierwszem miejscu w świecie obok Niemców i Norwegów.

SILVA RERUM

Trzeba porozmawiać o rzeczach poważnych, o instytucjach naukowych, wielce dostojnych. Naprzykład o „Wileńskim Wydziale Historji Sztuki przy (!) Uniwersytecie Stefana Batorego"!..

Uderzmy się w piersi ze skruchą wielką i smutkiem: oto uważamy siebie za „tutejszych", za autentycznych wilnian; zdawałoby się, znamy Wilno nawylot, a już naszą chlubę — Wszechnicę Batorową — tem bardziej, a jednak przeoczyliśmy cały Wydział!.. A że nic nie wiemy o Wydziale, nie dziw, że i nazwiska profesorów nie wszystkie są nam znane!..

I gdyby nie pan Paweł Krzowski, który w **Polsce Zbrojnej** (358) umieścił notatkę p.t. „Życie naukowo-literackie w Wilnie", — trwalibyśmy dotychczas w kompromitującej niewiedzy.

Z tej notatki dowiadujemy się o bardzo owocnej pracy Wydziału Historji Sztuki USB:

Wydział historji sztuki przy Uniwersytecie Stefana Batorego rozwija swój program malarski i pisarski pod kierownictwem artystów malarzy: Śleńdzińskiego i Ruszczyca, oraz krytyków: Morelowskiego i Kłoczyńskiego.

Panom Profesorom wydziału Historji Sztuki gratulacje serdeczne składamy, takie publiczne uznanie w prasie stołecznej — to, rzecz, bądź co bądź, przyjemna!..

O ile świeżo znaleziony Wydział Historji Sztuki spotkał się z uznaniem, o tyle inna, czcigodna instytucja, a mianowicie Akademja Umiejętności nie budzi zachwytu z powodu coraz nowych pomysłów ortograficznych.

Kurjer Poranny (360) pisze:

Pamiętamy wszyscy owe, nie tak dawno zeszłe czasy, zupełnego chaosu w ortografji. Wśród dziesiątków przygodnie zebranych inteligentów napewno, prawie reprezentowane były wszystkie trzy będące wówczas w użyciu systemy prawidłowego pisania. Pisało się według zasad, przestarzałych już przed wojną, krakowskiej Akademji Umiejętności, według zasad t. zw. Zjazdu Rejowskiego, wreszcie według systemu propagowanego przez zmarłego niedawno tragicznie uczonego prof. Ad. Ant. Kryńskiego.

Różnice w tych „pisowniach" były dość znaczne, spory między uczonymi gorące, zwolennicy fanatyczni, a chaos kompletny. To też, kiedy w zaraniu Niepodległości krakowska Akademja Umiejętności postanowiła przeprowadzić reformę swej nieżyciowej już i przestarzałej pisowni, by w ten sposób oficjalnie ujednostajnić pisownię polską, zmianę powitano przychylnie.

Ten chaos został wreszcie zlikwidowany, gdy Akademja Umiejętności przyjęła nowe obowiązujące wszystkich, zasady pisowni, opracowane przez prof. J. Łosia.

Ale prof. Łoś umarł. I oto teraz, kiedy nowa pisownia Akademji weszła już niejako w krew ludzi piszących, po kilku latach zmechanizowała się w naszych piórach, inny uczony polski, prof. Nitsch w tych zasadach pisowni znalazł wiele niekonsekwencyj i nieścisłości.

Nie chodzi nam o słuszność, czy niesłuszność tez prof. Nitscha, uchwalonych przez Akademję Umiejętności. Zwykłego człowieka piszącego po polsku, zasadniczo mało zapewne obchodzi kwestja, czy słuszne są żądania prof. Nitscha, żeby pisać: „spowrotem, spowoda, skoleji i t.d.", chociaż i ten zwykły człowiek zapyta zapewne czemu autor tych zmian nie poleca pisać: itedy, item, ityle i t.d.". Ale ten zwykły człowiek ma prawo żądać, by dano mu możność ortograficznego pisania w ojczystym języku.

Dla uczonych filologów ortografja może jest rzeczą zasadniczą. Nas nie rozgrzewają ich spory teoretyczne. Ale na pewien czas określony chcemy mieć spokój. Zdawało nam się zawsze, że tak poważna i co za tem idzie mało ruchliwa organizacja naukowa, jak Akademja Umiejętności gwarancję tego spokoju daje najzupełniejszą.

Tymczasem poważna staruszka wykazała zapał i pohopność młodzieńczą. Tylko my nie chcielibyśmy ponosić konsekwencyj tych niepoważnych figlów Akademji z ortografją.

Trudno jest wszystkim dogodzić!..

Lector.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWEŁNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Katastrofa francuskiego samolotu wojskowego

Przed kilku dniami jeden z francuskich samolotów wojskowych padł ofiarą katastrofy. Samolot ten z powodu defektu motoru spadł ze znacznej wysokości na dach jednego z domów przedmieścia paryskiego Antony, powodując zgon lotnika i jednego z mieszkańców domu i raniąc 19 innych osób.

Na zdjęciu naszem widzimy strzaskany samolot na dachu domu który padł następnie pastwą pożaru, z powodu wybuchu benzyny.

Za 180 miljonów złotych

Władcą Persji, szachem jest energiczny Riza Khan, który z prostego żołnierza stał się generałem, ministrem, premjerem, wreszcie zaś obalił dawną dynastję i zasiadł na tronie. Jest on wielkim reformatorem swego kraju i dąży planowo do jego uniezależnienia od wpływów sowieckich, czy angielskich, a przedewszystkiem do uprzemysłowienia kraju.

Wymaga to jednak ogromnych pieniędzy. Persja nie mogła uzyskać żadnej pożyczki zagranicznej. I oto szach wpadł na prosty, ale niepraktykowany dotąd sposób:

Ogłosił, że tron perski zbudowany ze szczerego złota (nie mający zresztą żadnej pamiątkowej wartości) jest na sprzedaż. Z Paryża i Londynu sprowadzono rzeczoznawców, którzy oszacowali wspaniały tron władców Persji, wysadzony 140 tysiącami drogich kamieni, na 6 miljonów funtów, a więc około 180 miljonów złotych.

Podobno szach nosi się z zamiarem ewentualnego spieniężenia globusa, przechowywanego w skarbcu, na którym od szeregu pokoleń następcy tronu uczą się geografji. Na tym globusie poszczególne kraje są oznaczone drogiemi kamieniami naturalnej wielkości.

W najbliższych tygodniach poselstwa perskie oznaczą oficjalnie czas i miejsce sprzedaży.

PREST

NOWE KSIĄŻKI

Inż. M. Ornatkiewicz. — Termodynamika Techniczna. Jest to podręcznik, napisany dla uczniów szkół zawodowych i mechaników — praktyków. W sposób przystępny i treściwy, nie przeładowany szczegółami, podane w nim są zasady przemiany ciepła na parę, przytem wykład teoretyczny ilustrowany jest licznemi przykładami zastosowań do zagadnień praktycznych, a więc rozpatrzona jest praca sprężarki, silnika spalinowego, generatora gazu, maszyny parowej tłokowej i turbiny.

Wobec z dniem każdym wzrastającej doniosłości zagadnień energetycznych i wobec braku w piśmiennictwie naszem technicznem prac z tej dziedziny na poziomie średnim utrzymanych, ukazanie się tej książki jest bardzo na czasie.

Poradnik Prawny dla Gospodarzy Wiejskich w opracowaniu red. Edwarda Puacza, wśród bogatej i popularnie wyłożonej treści, przynosi wyjaśnienia nowych ustaw obowiązujących w rolnictwie, oraz poucza gospodarzy wiejskich o środkach obrony w sprawach podatkowych, przy egzekucjach, oraz w zatargach z wierzycielami.

Ponieważ dzisiejsza sytuacja w rolnictwie zmusza każdego rolnika do zapoznania się ze wszelkiemi dostępnemi środkami obrony przed komornikiem, oraz przed bezwzględnym wierzycielem, przeto ukazanie się tej pożytecznej książki należy uznać za pracę podjętą na czasie. Pozatem prócz wyjaśnienia aktualnych kwestyj, Poradnik poucza jak należy załatwić zgodnie z prawami wszelkie kwestje spadkowe, podziałów rodzinnych, parcelacyjne i t.p.

Poradnik, kosztujący tylko 95 gr. ukazał się nakładem Ajencji Rolniczej „Terol", która mieści się w Warszawie, przy ul. Jerozolimskiej Nr. 8.

X. BOLESŁAW MAKOWSKI. *„Sztuka na Pomorzu"*, jej dzieja i zabytki". Toruń 1932 r. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. (Str. 250 — XIV, 8 rycin i 20 tablic na wkładkach kredowych). Cena 20 zł., w oprawie ozdobnej — płóciennej 24 zł.

Przed paru tygodniami ukazał się na półkach księgarskich IX tom Pamiętnika **Instytutu Bałtyckiego**, jako zeszyt 4 serji „Balticum", p. t. „Sztuka na Pomorzu, jej dzieje i zabytki". Autor przystąpił do dzieła z gruntowną znajomością i głębokiem umiłowaniem przedmiotu, zaznajamiając czytelnika w 4 kolejnych rozdziałach z dorobkiem artystycznym ziemi pomorskiej w dziedzinie architektury, malarstwa i rzeźby od zarania chrześcijaństwa, poprzez wieki późniejsze, aż do chwili obecnej. Szczególnie ciekawe są wywody autora co do oddziaływania wpływów pomorskich — budowniczych i samego materjału — na formy gotyku. Po za tem bardzo ciemne i zupełnie nowe są działy pracy odnoszące się do rozwoju baroku i rokoka w wiekach XVII i XVIII, które dotąd uchodziły za okres zupełnego zaniku sztuki na Pomorzu.

Na Sylwestra!
Świeże
Indyki tuczone,
Szampan krajowy
butelka Zł. 6 poleca
A. Januszewicz
ZAMKOWA 20-a,
tel. 8-72

Dopiero co opuściła prasę aktualna książka
Wiktora Piotrowicza
„Unja i dyzunja kościelna w Polsce"
WILNO, 1933. — str. XVI i 128.
Skład główny w księgarni ŚW. WOJCIECHA

CZTERY WERSJE

o rozmowie brata ś.p. Hołówki z Danyłyszynem i Biłasem

W chwili gdy odczytano wyrok na zamachowców z Gródka Jagiellońskiego, obecny na sali komisarz policji Hołówko, brat zamordowanego w Truskawcu zbliżył się do skazanych i zapytał, czy oni to zabili jego brata. (Jak wiadomo, sprawa ta nie została wyjaśniona w procesie sądowym).

Otóż co do odpowiedzi jaką na to pytanie otrzymał p. Hołówko, istnieją obecnie cztery różne wersje. „Gazeta Polska" podała, że usłyszawszy to pytanie, oskarżeni odwrócili się do ściany i milczeli. Natomiast lwowskie „Diło" doniosło, że Biłas odpowiedział wówczas stanowczo: „Myśmy go nie zabili, ta sprawa się jeszcze wyjaśni".

Jeszcze inaczej przedstawia tę odpowiedź „Kurjer Poranny" pisząc, że Biłas odpowiedział krótko: „nie", zupełnie zaś inaczej rosyjskie „Siewodnia", wedle którego Biłas odpowiedział: „ta sprawa nigdy już się nie wykryje", podczas gdy Danyłyszyn milczał.

Jedynym dziś świadkiem z tak sprzecznie relacjonowanego zajścia jest komisarz Hołówko.

Napad bandycki na pocztę pod Berlinem

BERLIN PAT. — Na agencję pocztową w Mahlsdorf pod Berlinem zamaskowani bandyci dokonali ubiegłej nocy napadu rabunkowego. Steroryzowawszy, przy pomocy rewolwerów urzędników, zamieszkałych przy lokalu pocztowym, bandyci zabrali znaczną ilość przesyłek wartościowych i listów pieniężnych, między innemi również z Ameryki. Kierownik agencji przebywający na wyższem piętrze, spłoszył bandytów salwą strzałów rewolwerowych. — Na miejsce wypadku przybyło pogotowie policyjne, ale bandyci zdołali tymczasem ujść. Do tej pory nie ustalono wysokości skradzionej sumy.

Wymieranie królów dolara

Jest ich z roku na rok mniej

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwano w tym roku urzędowego komunikatu władz skarbowych Stanów Zjednoczonych: jego zeszłoroczne cyfry wywołały już były duże wrażenie wśród ekonomistów amerykańskich. Obecne potwierdzają tylko poprzednie obserwacje: Oto w ciągu ostatnich dwóch lat ilość miljonerów, t.j. ludzi posiadających majątek ponad miljona dolarów rocznego dochodu, spadła z 513 do 75. Miljonowym dochodem może się więc tylko tylu poszczycić w najbogatszym kraju świata.

Wiadomość ta zbiegła się z inną wiadomością: oto w dniu jej ogłoszenia popełnił samobójstwo jeden ze zdetronizowanych przez kryzys miljonerów, Donald Mac Intyre. Doszczętnie zrujnowany w ostatnich miesiącach został przewieziony niedawno do jednej z lecznic dla umysłowo chorych. Tam pozornie przeszedł był do zdrowia. Na święta pojechał z rodziną do Nowego Yorku. Tu z okien swego pokoju w hotelu, z 50 piętra rzucił się na ziemię. Został dosłownie zmiażdżony, tak, że nawet o ułożeniu jego zwłok w trumnie nie mogło być mowy.

* * *

Malenie liczby miljonerów, „superkapitalistów" jest tem ciekawszem zjawiskiem kryzysu, że jednocześnie ta sama statystyka donosi że i majątki pozostałych wcale się nie zwiększyły kosztem ich zrujnowanych towarzyszy, ale przeciwnie, katastrofalnie zmalały. Miljonerów jest coraz mniej, miljonerzy, jacy pozostali na placu, mają coraz mniej miljonów. Oto prawda, przecząca przepowiedniom Karola Marksa.

Wykrycie tajnej gorzelni

We wsi Tulawie pod Śniatynem policja państwowa wykryła tajną gorzelnię w domu Anny Achtemijczuk, która dawniej trudniła się przemytem spirytusu z Rumunji. Obecnie nie chcąc narażać się na niebezpieczeństwa, połączone z przemytem, urządziła prymitywny aparat, zapomocą którego produkowała wódkę, sprzedawaną następnie w okolicznych wsiach. Na zdjęciu naszem widzimy aparat gorzelniany, obok którego stoi „producentka" Anna Achtemijczuk.

ŁOŻYSKA KULKOWE I ROLKOWE
RIV
Officine di Villar Perosa S. A., Torino (Włochy)
Przedstawicielstwo i Główny Skład Fabryczny na całą Polskę
PRZYJĘŁA CENTRALA ŁOŻYSK Sp. z o. o.
Warszawa, NOWY ŚWIAT Nr. 59 tel. 683-73
Łożyska kulkowe i rolkowe oraz kulki stalowe do wszelkich celów stale na składzie. Ceny bezwzględnie konkurencyjne. Prosimy żądać ofert.

Historja i... licytacja

W paryskim „Hotel Drout" zorganizowano przedświąteczną wystawę — wyprzedaż pamiątek historycznych. Ludzie się cisną, oglądają. Jest to jeszcze jedna wystawa pod znakiem pozłotodzonego jakby skądeś zapomnieniu. Rocznica śmierci „Króla Rzymu" nie minęła bez echa. Tłoczno więc jest koło gablotek, gdzie wystawiono rzeczy już nie jego, ale jego krewniaka, syna Napoleona III. Jest szabla, strzelbka i ostrogi, zamknięte w dwuch pięknych puzdrach staroświeckich, ozdobionych koroną cesarską. Już w pierwszym dniu wystawy kupił je jakiś pułkownik za około 3000 naszych złotych. Szpada małego księcia, dzieło znakomitego złotnika tego czasu osiągnęła cenę — 500 zł.

Ale były i inne przedmioty, które na wystawie Drouta zwracały uwagę. Przedewszystkiem parę drobiazgów Marji Duplessis. Jak wiadomo z niej to wziął Dumas obraz swej słynnej „Damy Kameljowej". Marja udawała się w roku 1842 zagranicę i z tej epoki pozostał jej paszport: czytamy więc własnoręcznie prawie napisane — jak to wówczas określano — „zeznania". Wiek: 21 lat, wzrost 1 metr 67 cent., włosy: ciemne i t. d. Nawet kazano jej określić kolor brwi i wiemy dziś że miała je ciemne, jak również że miała — raczej miała — cerę bladą. I „ścisły podbródek". Paszport kupił pewien artysta teatralny za około 400 złotych.

Są bardziej znamienne pamiątki. Jest list Beaudelaire'a z wymyślaniami do wydawcy który wystawił na sprzedaż poręset obciętych przez cenzurę egzemplarzy „Kwiatów zła". Za ten list ktoś zapłacił — 11,970 franków. Była jeszcze jedna gablotka przed którą stawali ludzie. Widniał w niej stary, dość zniszczony pergamin, wydobyty temu rok z jakiegoś prowincjonalnego archiwum. Potwierdzano tam jakiemuś młodzikowi z Bretanji, że przez taki to, a taki to czas był na służbie w pułku muszkieterów gwardji. Tylko tyle. Ale pod tym dokumentem podpisany był d'Artagnan. Sława jaką Dumas wyrobił Trzem Muszkieterom sprawiła, że dokument ten sprzedano za 850 franków.

S.

Sensacyjna statystyka

„Dwanaście lat prohibicji kosztowało Amerykę 25 miljardów dolarów. Stwierdził to właśnie urzędowo Kongres waszyngtoński. Tak wykazują prowadzone przez same Stany Zjednoczone statystyki".

Tą rewelacją rozpoczyna swój wielki artykuł na ten temat specjalny wysłannik „Echo de Paris". A dalej wykazuje on, że długi wojenne o których zapłatę tak dopomina się ta sama Ameryka, a które wynoszą razem 8 miljardów dolarów są niemal drobiazgiem, pozyeją trzykrotnie mniejszą od tamtej sumy.

Prawo prohibicji kosztowało życie przeszło 2000 obywateli i 500 agentów policyjnych. W liczbie 800.000 procesów kryminalnych jakie w ciągu ostatnich dwunastu lat miały miejsce w Stanach, 60.0000 przypada na procesy w związku z przemytem alkoholu.

Zestawienia francuskiego dziennika wywołały duże wrażenie.

Wilhelm II przestał już być Niemcem

TAK TWIERDZĄ PRAWNICY REPUBLIKI.

W związku z pogłoskami, które obiegły Europę o prędkim powrocie Wilhelma II z wygnania zw Doorn do Niemiec, prawnicy republikańscy notują sensacyjne twierdzenie, jakoby były cesarz utracił prawo do obywatelstwa niemieckiego.

Oto ustawa o obywatelstwie Rzeszy powiada między innemi, że obywatel niemiecki, który przebywa ponad 10 lat stale zagranicą i nie zgłosi się w międzyczasie choć raz w najbliższym konsulacie niemieckim, traci obywatelstwo.

Oczywiście Wilhelm przebywając od 1918 roku w Holandji nie zrobił tego. Aż do zaszłej niedawno zmiany ustawy „o ochronie republiki" kiedy to zakazano mu powrotu do Niemiec, mógł on nawet wrócić do kraju: przeznaczono mu na rezydencję zamek w Homburg.

Wilhelm II nie jest dziś Niemcem" — wołają więc ci juryści. Nie jest nim, jak nim nie był do nie tak dawna Adolf Hitler.

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL tworzą CUDNĄ RAPSODJĘ DWÓCH SERC w nowym wielkim filmie „CZAR JEJ OCZU"

MAGJA KSIĄŻKI

Na prywatnem zebraniu, gdzie prywatnie dyskutowano, padło słowo o magji Wyspiańskiego. Jednocześnie tamże zostało stwierdzone, że Wyspiański nic wcale, albo zupełnie mało mówi młodzieży, ludziom, którzy dziś mają około lat dwudziestu pięciu i dojrzewali po tej stronie granicznego muru, co dzieli rzeczywistość polską na dwa odrębne światy: przed Niepodległością — po odzyskaniu Niepodległości.

Magja Wyspiańskiego — to znaczy irracjonalny, niewytłumaczalny, a bardzo potężny czar, tkwiący gdzieś poza treściowemi, artystycznemi, formalnemi wartościami dzieła. Czar, który sprawia, że poddające mu się, struktury psychiczne, czy intelektualne przechodzą obojętnie nad błędami, usterkami dzieł, bardzo wyraźnemi, wręcz niemożliwemi do przyjęcia dla innych.

Taka magja nie jest wyłącznym przywilejem Wyspiańskiego. Emanuje ona z każdej książki, napisanej z prawdziwej wewnętrznej potrzeby tworzenia.

Pisarz kształtuje otaczające go przejawy życia, lub własne myśli i uczucia, nie dlatego, że pragnie kogoś tam zainteresować, ale dlatego, że istnieje w nim nieprzeparty mus wewnętrzny, pchający go do twórczości. Ale pisarz, jakkolwiek szczerze mówi: „Sobie śpiewam, a muzom", bez czytelników, bez słuchaczy jest radjostacją nadawczą bez aparatów odbiorczych.

Wyobraźmy sobie taką radjostację, wyrzucającą raz po raz całe smugi fal w pustkę dookolną, w obojętne gwiazdy. Wyobraźmy sobie, tworzącego na wyspie bezludnej, Robinsona!

Każdego pisarza otacza zwarty tłum czytelników — słuchaczy. Ci słuchacze, albo przyjmują emanujące z dzieła „promienie", albo — nie. („Promionki", stare, dobre określenie przyjaciela całego świata, Tomasza Zana). Dlaczego przyjmują? Dlaczego — nie? W każdej prawdziwej książce, napisanej z prawdziwego, wewnętrznego przymusu, jest pierwiastek magiczny. Nawet w najgorszej. Zresztą co to znaczy: źle napisana książka? Niema książek bezwarunkowo dobrych, ani książek bezwarunkowo złych. Absolutna wartość książki nie istnieje. (Pomijam, rzecz prosta, książki pisane dla zarobku, lub sensacji, gdzie chodzi o nagromadzenie niezwykłych zdarzeń o epatującej fabule, chociaż tu, kto wie, czy odnaleźćby się nie dała pewna swoista magja).

Śniadecki, Koźmian, Ludwik Osiński szydzili niemiłosiernie z Mickiewicza. „Ciemno wszędzie, głupio wszędzie..". Śniadecki i Koźmian, ani Ludwik Osiński nie byli ograniczonemi tępakami. Słowacki całe życie łamał się z chłodną obojętnością swoich współczesnych. Szekspir odsądzonym był od czci i wiary przez klasyków, a sami klasycy, wydrwieni, zgnębieni wdeptani w ziemię przez zwycięski romantyzm, wykończeni przez Młodą Polskę zdawało się już ostatecznie i bezapelacyjnie, nagle, teraz, nanowo zaczynają budzić zainteresowanie. Nagle, teraz, odzywają się głosy, że nie wszystko w nich jest zeskorupiałe, nudne i martwe że można w nich, owszem, znaleźć wiele spokojnego, choć może trochę zimnego piękna. Norwid przesiedział życie niezauważony i doczekał się Miriama... w ileś lat po śmierci? W latach wszechwładzy Młodej Polski na Orzeszkową wartościami zamionami: szlachetne tendencje i ani źdźbła talentu... chyba „Nad Niemnem"... A teraz? Wielka zapomniana! Prus, który zgasł doszczętnie w blasku Żeromskiego, staje się „jedynym pisarzem polskim na miarę europejską".

Wyspiański trwał na piedestale, olbrzym, w tajemniczych osłonach mgieł, nad światem górujący, tak wielki, że go zwykli śmiertelnicy ogarnąć spojrzeniem nie mogli. A teraz i na niego przychodzi kolej. Jeżeli jedno pokolenie żadnych nie ma zastrzeżeń w stosunku do danego pisarza, znajdzie te zastrzeżenia pokolenie następne. Są radjoodbiorniki co chwytają tylko fale określonej długości, innych — nie. Czy to znaczy, że innych wogóle niema? Jeżeli młodzież, dziś w życie wchodząca, Wyspiańskiego z piedestału zwali, przyjdzie z czasem inna, co go znów na piedestał odstawi, bo znajdzie w nim, dla siebie, nieprzeczuwane dzisiaj przez nikogo wartości.

Są książki, których magję odczuwają całe masy. Pisarz nastrojony jest unisono z duchem swojego czasu. Mówi się o nim wówczas, że jest wielki, mówi się o jego sławie i popularności. Wypowiada za całe społeczeństwo to, co ono samo o sobie powiedziećby mogło, a nie umie. Społeczeństwo jest mu za to wdzięczne, pisarz ma powodzenie.

Są i takie książki, których magja oddziała kiedyś... potem... w zmienionych warunkach i stosunkach. Na razie potrąca tylko o nieliczne jednostki. Mówi się wówczas o piszącym dla amatorów, albo o pisarzu zapoznanym.

Ale są jeszcze i takie książki, których magja nigdy nie oddziała powszechnie, a pozostanie na zawsze zrozumiałą li tylko dla jednostek. Mówi się wówczas, niekiedy, o złym smaku tych jednostek. W każdej książce jest magja i zawsze ta magja gdzieś, na kogoś oddziała magicznie. Niema pisarza, którýby nigdy nigdzie nie znalazł oddźwięku, któryby nigdy nikomu nie dał nic wartościowego.

Rozmawiałam kiedyś z osobą bezsprzecznie inteligentną, z wyższem wykształceniem i wielkiemi zainteresowaniami kulturalnemi i artystycznemi, która twierdziła, że gdyby od niej zależała nagroda Nobla — przyznałaby ją Pierre'owi Benoit. Dopatrywała się w nim chwytów psychologicznych, sięgających w najgłębsze pokłady ducha ludzkiego. Inny znowu osobnik, zasadniczo inteligentny, oczytany i myślący, mówił mi, że jednym z jego ulubionych pisarzy jest Dekobra.

Dla człowieka normalnie inteligentnego, myślącego nad tem, co czyta, książka odgrywa rolę bodźca, potrącającego i wprawiającego w ruch jego własne możliwości duchowe. Wynik procesów myślowych, w ten sposób zbudowanych, a rzucających w świat już własną drogą, jakże daleko odbiec może od punktu wyjścia! Nasunąć się tu mogą myśli i wnioski, które autorowi nigdy do głowy nie przychodziły, albo od których odżegnywałby się z niechęcią, czy nawet przerażeniem. Ale w ten tylko sposób książka staje się żywym i drogim przyjacielem, a autor jej — kimś bliskim. Miarą wielkości pisarza jest może jedno tylko: zakres, w jakim dzieła jego kształtują rzeczywistość. Żeromski powiedział, (nie pamiętam dosłownej cytaty), że cokolwiek ma się narodzić, musi się wpierw w duchu stać. On sam, Wyspiański i, zdrugotany przez Brzozowskiego, Sienkiewicz (Trylogja), kształtowali psychikę wielkiego przedwojennego obozu polskiej młodzieży postępowo - niepodległościowej. Wołanie „Wesela": „chyćcie koni! chyćcie broni!" powtórzyła głośno ta młodzież, idąc do Legjonów. Legjony stały się ośrodkiem i zawiązkiem armji polskiej. Armja polska ostrzem bagnetu zakreśliła granice Polski Niepodległej. Magja książki. Zaczyna się mówić wśród najmłodszych o „barokowym kadłubanie". Ile jest „Czarnych Skrzydeł" w zwróceniu powszechnej uwagi społeczeństwa na Żyrardów? Bo już przed strzałem Blachowskiego ta uwaga była zwrócona i już był pomruk, wzbierający falą przeciw Coeurom, a pomruk ten, podświadomie, odegrał może rolę w rozpaczliwym czynie skrzywdzonego?

Ale nawet książki bardzo ekrowne, przez ogół nieznane, kształtują dokoła siebie maleńki odcinek rzeczywistości... tu, czy tam... I, zupełnie niespodziewanie, autor otrzymuje od kogoś, skądś... od skromnego szarego człowieka, z szarego zapadłego kąta, ciepłe słowo, podziękowanie, żywy uśmiech, stokroć cenniejszy od fachowej krytyki.

Krytyk zawodowy rzadko bardzo potrafi zaprzyjaźnić się z książką, zżyć się z nią, jak z człowiekiem się zżywa. Fachowy krytyk, z przymusu i przekleństwa swojej fachowości i swojej erudycji, traktuje książkę, jak materjał do wiwisekcji. W ciągu dokładnej surowej analizy, wnikliwego rozrzeszania wartości, sumowania ulomności i potknięć formalnych zatraca się bezpowrotnie żywa magja książki. Rezultat, w skali wyolbrzymionej, przypomina pracę dziecka, które rozcina zabawkę, by zobaczyć, co tam jest w środku. Magiczne życie znika i sypią się trociny.

Jeżeli chodzi o Wyspiańskiego, lancet krytyczny tu bardziej może niż gdzieindziej da opłakane wyniki, bo bardziej, niż gdzieindziej, działa tu magja, pokrywająca złotym płaszczem wiersz jasełkowy. Ale jasełka — to właśnie także misterjum.

Czy to znaczy, że wszelka próba zanalizowania raz jeszcze, i w świetle dzisiejszych poglądów i odczuwań, istoty twórczej Wyspiańskiego ma wielbicielom jego genjuszu wydawać się świętokradztwem? Nie chyba. Ale wszakże i krytyka współczesna ulega ogólnej epidemji, aby „czemś niezwykłem, fajnem, wprost zaimponować swej wybrednej klijenteli, która już wszelkie kierunki przeczuła, wszelkie cudeńki widziała i wszystkiem się znudziła". (Żeromski: „Snobizm i postęp"). Odbronzowianie olbrzymów ma w sobie dużo z tej kategorji „niezwykłego i fajnego". Mógł Boy odbronzowić Mickiewicza, dlaczego nie mógłby kto inny zabrać się do Wyspiańskiego? Efekt pierwszorzędny! Osobistego życia niema co dotykać. Aż nadto znane, nie zawiera żadnych niesamowitych tajemnic... zbyt bliskie jeszcze, by coś się tu dało zrobić. Ale jakże łatwo uderzyć w wiersz, który czasem, istotnie, zakrawa na częstochowski... jeżeli odjąć magję, albo jeżeli magja na krytyka nie działa. Chodzi o rzetelność wszelkich poczynań.

Rewizja naszego stosunku do Wyspiańskiego powinna iść po linji: dlaczego twórczość jego nie oddziaływuje już magicznie na młode pokolenie? I wówczas odpowiedź może będzie zwyczajna i prosta, jak powszednie życie.

Złoty róg zagrzmiał i przebrzmiał: Zrobił swoje. Wierzymy, że nie na zawsze i po wszystkie czasy. Polska, żyjąca normalnem zwykłem życiem państw europejskich, nie może być, dla tych, co mają Jej nie znali, nadprzyrodzoną zjawą. Wstrząśnięty do głębi, świat odwrócił się niechętnie od wszystkiego, co poprzedziło wielką burzę wojenną. Odwrócił się też i od tamtoczesnych przejawów piękna. Narosły nowe pałace sprawy. Oczom, dotychczas wpatrzonym w jeden punkt świetlisty na horyzoncie, w niepodległość, odsłoniły się pomijane, na potem odsuwane bolączki i rany. Przejmuje tylko to, co najbliższe, najbezpośredniej obchodzące...

Ale jeżeli znowu zagrozi niebezpieczeństwo? Jeżeli okrzyk: chyćcie koni, chyćcie broni! stanie się znów aktualny w obronie istnienia? Wówczas znowu modlić się będziemy razem z Konradem:

— O Boże, wielki Boże,
Ty nie znasz nas, Polaków!
Ty nie wiesz, czem być może
straż polska u Twych szańców!

*

Jest tyle sił w narodzie,
jest tyle mnogo ludzi!
Niechże w nie duch Twój wstąpi
i śpiące miecz obudzi!

Wanda Dobaczewska.

KRONIKA wileńska

PIĄTEK Dziś 30 Eugenjusza Jutro Sylwestra

Wschód słońca g. 7,42

Zachód słońca g. 14,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 29 GRUDNIA

Ciśnienie średnie: 772.
Temperatura średnia: —1.
Temperatura najwyższa: +2.
Temperatura najniższa: —2.
Opad: —
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: lekki wzrost.
Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Po rannych mgłach w ciągu dnia pogoda przeważnie pochmurna, nocą przymrozki. — W dzień temperatura około zera. Słabe, potem umiarkowane wiatry zachodnie.

NABOŻEŃSTWA

— NABOŻEŃSTWO W WIGILJĘ N. R. — **W kościele św.** Jana nieszpory uroczyste w wigilję Nowego Roku o godz. 17 **pot eucharystyczna adoracja do godz. 20-tej i uroczysta pontyfikalna msza św., celebrowana przez J. E. Arcybiskupa.** W niedzielę prymarja i wystawienie Najświętszego Sakramentu o godz. 6-tej; wotywa o godz. 9-tej, suma o 11-tej; Nieszpory i schowanie Najświętszego Sakramentu o godz. 5-tej.

MIEJSKA

— Asfaltowanie jezdni. — Jeszcze latem pewna firma szwajcarska zwróciła się do magistratu z propozycją udzielenia pożyczki na wyasfaltowanie jezdni w śródmieściu.

Rokowania toczyły się przez czas dłuższy, lecz ostatnio magistrat postanowił je przerwać z uwagi na warunki stawiane przez Szwajcarów, które są nie do przyjęcia.

— SPADEK ABONENTÓW ELEKTROWNI. — Liczba abonentów elektrowni stale się zmniejsza, tak że w obecnej sytuacji nie może być mowy o zniżce taryfy elektrycznej.

Ci, którzy przestali korzystać z usług elektrowni, są to przeważnie zalegający w opłacie rachunków.

— ZAKŁADY FRYZJERSKIE W SOBOTĘ. — W wieczór sylwestrowy zakłady fryzjerskie mogą być otwarte do godziny 11 wieczorem.

— UMYSŁOWO - CHORZY WRACAJĄ DO WILNA. — Magistrat postanowił sprowadzić ze Świecia na Pomorzu 20 umysłowo-chorych, umieszczonych tam przez tut. gminę z powodu przepełnienia w miejscowych zakładach opiekuńczych.

Chorzy będą ulokowani w miejskiej kolonji dla umysłowo-chorych w gm. rudziskiej.

SKARBOWA

— GODZINY URZĘDOWANIA KAS SKARBOWYCH. — Na skutek interwencji **Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, celem ułatwienia płatnikom podatku przemysłowego wykupywania świadectw na r. 1933, kasy skarbowe w Wilnie będą czynne w dniu 31 grudnia br. do godziny 14-tej.**

SPOŁECZNA

— CHLEB DLA BEZROBOTNYCH. — Dziś i jutro (30 i 31 bm.) w godzinach od 8 rano do 12 pp. Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia wydaje chleb wszystkim tym bezrobotnym, którzy w dniach 23 i 24 bm. nie otrzymali należnej im racji. Chleb można otrzymywać za okazaniem legitymacji PUPP. w następujących punktach miasta: ul. Ostrobramska 5, zaułek Lidzki (Mary pofranciszkańskie), Szkoła Techniczna na Antokolu, Kalwaryjska Nr. 71, ul. Szeptyckiego 10, Dom Ludowy przy ul. Sołtaniskiej, ul. Kurlandzka 6, Ognisko Kolejowe. — Samotni otrzymują po 2 kg. chleba, a rodziny od 6 do 8 kg. Komitet przygotował do rozdawnictwa 18 tysięcy kg. chleba szarego, wypieczonego w bochenkach po 1,5 kg.

— ROZDAWNICTWO ODZIEŻY. Sekcja odzieżowa Wojewódzkiego Komitetu rozpoczęła rozdawanie odzieży najbardziej potrzebującym bezrobotnym i ich rodzinom. Odzież otrzymują tylko ci bezrobotni, którzy posiadają specjalne bony, wydawane przez Komisję Kwalifikacyjną przy PUPP.

— AKCJA ZIEMNIACZANA. Sekcja doraźnej pomocy Wojewódzkiego Komitetu wydała do dnia 28 bm. 768 tysięcy kg. ziemniaków. Zasiłek ten otrzymało 2580 rodzin bezrobotnych. W składach pozostaje jeszcze 470 tysięcy kg. kartofli. Rozdawnictwo odbywa się w przyspieszonem tempie.

SZKOLNA

— Shelley's Institute, podaje do wiadomości, że zapisy na miesiąc styczeń przyjmować będzie Kancelarja **od** dnia pierwszego, od 2-go stycznia (kurs kryzysowy) i dnia 3-go stycznia (Kurs zwyczajne) — od godz. 11 do 1-ej i od 4 do 5-ej.

Adres: Zygmuntowska 20 m. 3.

— Komitet Organizacyjny b. Maturzystów gimn. państwowego im. Ad. Mickiewicza w Wilnie uprzejmie prosi b. kol. maturzystów o zgłoszenie się w sekretarjacie gimnazjum celem uzupełnienia ewidencji w pamiątkowej księdze b. maturzystów. Komitet prosi kolegów, którzy dotychczas nie załączyli fotografji do księgi o dostarczenie takowej.

Sekretarjat gimnazjum czynny codziennie prócz świąt w godz. 11—13.

ŻYDOWSKA

— ZATARG NAUCZYCIELI Z GMINĄ ŻYDOWSKĄ. — Nauczyciele szkół żydowskich, którym Gmina dłużna jest 15 tysięcy zł., postanowili bardziej stanowczo żądać wypłacenia zaległości. W tym celu wraz z rodzinami, projektują zjawić się w lokalu Gminy i okupować go do czasu wypłacenia należnej sumy. Oryginalny ten projekt ma jednak licznych przeciwników, którzy są zdania, że gmina nie wywiązuje się ze zobowiązań z powodu braku funduszów, a nie ze złej woli, co jej się zarzuca.

— WYCIECZKA ŻYDÓW DO KOWNA. Wczoraj koło Zawias przekroczyła granicę do Litwy wycieczka żyd. organizacji szkolnej „Chojlew" z Wilna. W wycieczce bierze udział 11 osób.

RÓŻNE

— RECEPCJA NOWOROCZNA. Wzorem lat ubiegłych w dniu 1 stycznia 1933 roku o godzinie 13-tej Wojewoda Wileński p. Zygmunt Beczkowicz przyjmować będzie w górnych salonach Pałacu życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i rządu od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, Uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz społeczeństwa.

— BANKNOTY 10-ZŁOTOWE. Z dn. 31 grudnia br. tracą moc obiegową banknoty wartości 10 złotych. Od 1 stycznia banknoty te będą wymieniane jedynie przez kasy państwowe.

— NAGRODY DLA K. O. P. — Za skuteczne tępienie przemytnictwa 100 funkcjonarjuszów KOP otrzymało nagrody pieniężne, wypłacone im na „gwiazdkę".

— Nieporozumienia u piekarzy. — W związku z zatargiem w piekarnictwie, gdzie chodzi o podwyżkę obecnych płac, w pierwszych dniach stycznia odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja zainteresowanych stron w celu omówienia tej sprawy.

— Do panów lekarzy, ordynujących w powiecie wileńsko - trockim. — W celu przygotowania lekarzy(rek) do pracy w dziedzinie wychowania fizycznego w poradniach sportowo - lekarskich, klubach sportowych i stowarzyszeniach PW MSWojsk. PU WF i PW organizuje w Centralnym Instytucie WF w Warszawie na Bielanach dwutygodniowy kurs informacyjny WF od dnia 6 do 18 lutego 1933 roku. Kurs obejmuje 12 dni pracy po 7.5 godziny dziennie. Uczestnicy kursu otrzymują bezpłatne przejazdy, wyżywienie i zakwaterowanie, natomiast mają posiadać własny kostjum gimnastyczny (spodenki, koszulka, pantofle), ciepły kostjum ćwiczebny, a ponadto przywożą ze sobą pościel.

Ochotnicze zgłoszenia p.p. lekarzy z powiatu wileńsko - trockiego kierować należy do komendanta PW 6 p. p. leg. (Wilno — ul. Subocz nr 3 w podwórzu na prawo) do dnia 3 stycznia 1933 roku z zaznaczeniem, jak petent zamierza zużytkować wiadomości nabyte na kursie (praca w hufcach PW„ poradniach, klubach itp.).

— Zrzeszenie POW Wschód w nowej siedzibie. — Sekretarjat Zrzeszenia b. członków POW — Wschód (K. N. 3) został przeniesiony z dniem 21 bm. do własnej siedziby Zrzeszenia przy ul. Wilczej 29 m. 3 w Warszawie tel. 8.34.68. Sekretarjat czynny we wtorki i czwartki, od 18—20.

— Podziękowanie. Za bogate i hojne dary nadesłane naszym dzieciom w dniu święta choinki, składamy na ręce pani Generałowej Dąb-Biernackiej gorące podziękowanie Nauczycielstwu, Rodzicom i Dzieciom szkoły powszechnej „Rodziny Wojskowej".

Najbiedniejsze dzieci ledwo mogły zanieść do domu łakocie i upominki, któremi zostały obdarowane. Miłym dzieciom, które tak serdecznie odniosły się do biedaków, życzymy powodzenia i radości w Nowym Roku.

W imieniu zespołu nauczycielskiego szkoły specjalnej Nr. 2 H. Kaczyńska.

BALE I ZABAWY

— Sylwester 1933! Dla wszystkich wilnian wielka popularna zabawa w sali Kino — Rewja Powitanie Nowego Roku Sala Miejska (Ostrobramska 5), atrakcje kinowo-teatralne. Tańce do rana. Wejście 3 zł. Dla pań 2 zł. Tani bufet Początek o godz. 11-ej w nocy.

— Związek Urzędników Kolejowych w Wilnie (ul. Słowackiego nr 11) w dniu 31 grudnia rb. zwyczajem dorocznym urządza zabawę Sylwestrową.— Początek o godz. 22. Strój wieczorowy. Ceny biletów kryzysowe. Tani bufet.

— Inauguracja karnawału wileńskiego — będzie dancing p. n. „Czarna Kawa - Bridge" organizowany przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia w Wilnie. Odbędzie się on w dniu 5 stycznia 1933 roku w pięknej sali nowego gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej. Szczegóły niebawem.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance rozbrzmiewał na wczorajszej premjerze „Marjusza" gorącemi oklaskami od adresem wykonawców (z występowiczem Leonem Wołłejką na czele). „Marjusz" grany będzie dziś 30 i jutro 31 grudnia oraz po raz drugi i trzeci o godz 8 wiecz.

— Sylwester na Pohulance 31 grudnia o g. we i in. W wykonaniu tej zewszechmiar interesującej 11 m. 30 w nocy odbędzie się tradycyjne powitanie Nowego Roku w teatrze na Pohulance pod hasłem „Sylwester bez kłamstwa" Program tego przedstawienia jest nadzwyczajnie urozmaicony, pełnemi humoru niespodziankami które będą budzić nieustanne huragany śmiechu na widowni. Przedstawienie Sylwestrowe w teatrze na Pohulance zapoczątkuje zabawny żart sceniczny pióra artystki dramatu Ireny Ladosiowny, w wykonaniu wybitnych sił z Pyśpielowskim i Koronkiewiczówną na czele.

— Stały teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie już w najbliższy piątek i sobotę urządza generalne próby z pięknej sztuki G. Zapolskiej „Panna Maliczewska".

— Teatr muzyczny Lutnia. Występy Janiny Kulczyckiej. — Dziś w dalszym ciągu cieszą się wielkiem powodzeniem doskonała operetka Kollo „Lady Chic" obfitująca w sceny bezbrzeżnego humoru. Znakomita artystka Janina Kulczycka występuje w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Róże z Florydy" operetka Falla.

— Rewja Sylwestrowa w Lutni. — Tradycyjnym zwyczajem w noc Sylwestrową odbędzie się w Lutni nadwyraz barwne widowisko rewjowe. Bogaty program składający się z 19 różnorodnych numerów zawiera piosenki, skecze, monologi, produkcje taneczne i baletowe ujętej w piękne ramy dekoracyjne, biorą udział bez wyjątku wszystkie siły artystyczne teatru Lutnia. Inscenizacja i reżyseria K. Wyrwicz Wichrowskiego. Zainteresowanie się rewją olbrzymie. Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru Lutnia od 11—9 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Kinomanjak.
CASINO — Zwycięzca.
PAN: Pałac na kółkach.
HOLLYWOOD — Rapsodja rumuńska.
ŚWIATOWID — Pat i Patachon.
STYLOWY — Natchnienie.
LUX—Ułani... ułani...

Niezwykłe dzieje włamywacza zbiegłego z Kowna

We wsi Połajańce koło Druskienik ujęto międzynarodowego włamywacza Jankiela Jaszeweta, vel Gurwicza, który będąc ścigany listami gończemi policji pruskiej i litewskiej — usiłował zbiec na teren polski.

Jaszewet pochodzi z Lublina, skąd w roku 1916 wyjechał do Wiednia na „gościnne występy". Po dwuletnim pobycie w Austrji w czasie rewolucji socjalistycznej Jaszewet bierze czynny udział... we włamaniach i kradzieżach poczem, widząc że mu grunt pod nogami usuwa się, przeniósł się do Węgier, gdzie dla zmylenia czujności policji zaciągnął się w szeregi komunistyczne Bela Kuna. Na Węgrzech również Jaszewet długo nie bawił, bowiem za kilka włamań i kradzieży został aresztowany. Udało mu się jednak zbiec do Niemiec, gdzie za włamanie dostał się do więzienia w Kolonji.

Po opuszczeniu więzienia Jaszewet przeniósł się do Polski, gdzie dał się we znaki policji niemal wszystkich miast. Tropiony listami gończemi został w 1925 roku aresztowany na granicy rumuńskiej. W drodze do Lwowa Jaszewet ucieka i przedostaje się do Czechosłowacji, skąd po roku wyjeżdża ponownie do Niemiec.

Po wielkiej kradzieży, dokonanej w Hamburgu Jaszewet ucieka do Gdańska, skąd przedostaje się na teren Prus Wschodnich. W szeregu miast dokonał on licznych włamań i kradzieży. Był kilkakrotnie więziony, lecz udaje mu się szczęśliwie ujść z więzienia w Królewcu i w charakterze posługacza okrętowego dostać się na okręt łotewski, który wiezie go do Rygi. W Rydze po kilku występach Jaszewet zostaje ujęty i wysiedlony do Litwy, jako rzekomy obywatel kowieński (Jaszewet posiadał papiery na nazwisko Jankiela Gurwicza, zamieszk. w Kownie).

Jaszewet za włamanie do konsulatu szwedzkiego w Kownie dostaje się do więzienia. Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

Wczoraj komendant odcinka litewskiego zwrócił się z interwencją do naszych władz w sprawie wydania zbiegłego włamywacza Jaszeweta.

B. sędzia pokoju skazany na 2 lata więzienia

GRODNO. — Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Prużanie rozpatrywał sprawę niejakiego Dąmskiego - Niewiadomskiego byłego sędziego pokoju w Berezie Kartuskiej pow. kosowskiego, oskarżonego o popełnienie nadużyć. Po kilkodniowej rozprawie sąd skazał oskarżonego na 2 lata więzienia.

Oświadczenie Kurji Wileńskiej

W SPRAWIE o. W. LESNOBRODZKIEGO

Kurja Metropolitalna Wileńska ogłasza następujące oświadczenie:

Wobec licznych interpelacyj w sprawie o. Włodzimierza Lesnobrodzkiego obrządku wschodnio-słowiańskiego, że jakoby wymieniony powołuje się na przynależność swoją archidjecezji wileńskiej, Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem oświadcza, że o. Lesnobrodzki był chwilowo przyjęty przez Filipa Morozowa do współpracy nad unją, jednak z racji niespełnienia obowiązków, włożonych został usunięty, wobec tego wszelkie powoływania się o. W. Lesnobrodzkiego na przynależność do archidjecezji wileńskiej nie odpowiadają rzeczywistości.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„PAŁAC NA KÓŁKACH" „PAN"

Miało się to nazywać pompatycznie „Wielka miłość Fioretty", ale stanęło na tem, że wybrano lepszy tytuł: „Pałac na kółkach".

Scenarjusz oparł się na powieści Kossowskiego Jerzego pt: „Cyrk".

Reżyserował Ryszard Ordyński, który, trzeba przyznać, ma niezbyt lekką rękę.

Fabuła obraca się dokoła małego fragmentu. Bogaty przemysłowiec (Igo Sym) poznaje przypadkiem zgrabną cyrkówkę (Karolina Lubieńska). Omal, że nie romans zostaje przerwany przez wypadek z końmi cyrkowemi, skradzionemi przez cyganów. Przystojny cyrkowiec (Zbyszko Sawan) zdobywa na stałe serduszko Fioretty.

Film jest lepszy od wielu innych obrazów polskich, ale najlepszy nie jest.

Strona dźwiękowa poprawiła się tu znacznie, ale w „Stu metrach miłości" była lepsza. Źle są torowane djalogi, które brzmią afektywnie i sztucznie.

Filmowo nie tu nowego niema.

Ordyński jest przeciętnym specem od reżyserki z minimalną dozą inwencji.

Jedyny śmieszny efekt w montażu przejawił się w dobrze zastosowanych ścinach obrazów, łączących się treścią mowy. Pozatem aparat mało się ruszał i objektyw nieruchomo tkwił pod jednym kątem.

W całości wyróżnia się Aleksander Żelewrowicz jako dyrektor cyrku.

Karolina Lubieńska jest zgrabna i miła w zdjęciach statycznych. Niema wszakże fotogenicznych ruchów. Prócz tego źle ją ucharakteryzowano.

Zbyszko Sawan poza kilkoma słabemi zdjęciami z woltyżerki, miał dobre chwile mimiczne i dźwiękowe.

Krukowski mało pomysłowy i źle wyzyskany.

Igo Sym i Grudzińska bez wyrazu.

Reszta prawie lepna.

Strona muzyczna ma plus w postaci melodji tematowej „Fioretta".

Tad. C.

— Kino REWJA donosi: że wspaniały, tańczący, pełen humoru Sylwester dla wszystkich odbędzie się w dniu 31 grudnia o godz. 11 w nocy w sali kina Rewja (Ostrobramska 5). Na program złożą się atrakcje kinowo - teatralne po których nastąpią tańce do białego rana. Wejście dla panów 3 zł., dla pań 2 zł.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— WPADLI POD DREZYNĘ. — W pobliżu miasta jadąca szybko drezyna kolejowa przejechała dwóch robotników, pracujących na linji do Święcian. Odnieśli oni poważne obrażenia całego ciała i zostali przewiezieni do Wilna i ulokowani w szpitalu.

— POŁKNĘŁA ŚWIDER ZĘBNY. — Podczas zabiegu dentystycznego połknęła świderek do zębów Marja Giecewiczowa (Św. Jańska 13) Odwieziono ją na obserwację do szpitala św. Jakóba.

— Okradł chlebodawczynię. — Kaganowa Jenta (Szkaplerna 25) zameldowała policji, że w miesiącu grudniu Kinkulkin Lejba lat 16 (Ponarska 16) będąc zatrudniony jako robotnik u meldującej dokonał kradzieży z niezamkniętego kredensu gotówki na sumę zł. 400. Kinkulkina zatrzymano, lecz pieniędzy narazie nie odnaleziono.

— PODRZUTKI. — Szapiro Jenta (Gedyminowska 47) na klatce schodowej w gmachu gminy żydowskiej przy ul. Orzeszkowej 7 znalazła troje dzieci, mianowicie: 10-letnią Rywę, 6-letniego Jankla i trzecie dziecko, w wieku około 3 lat. Dzieci oświadczyły, że noszą nazwisko Gutkin. — Przy podrzutkach znaleziono kartkę z napisem w języku żydowskim: „Prosimy przyjąć te dzieci doprzytułku, ojciec i matka są niewiadomo gdzie, błagamy o litowanie

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH DLA PRZEDSIĘBIORSTW W ZWIĄZKU Z WALKĄ Z BEZROBOCIEM

W związku z akcją zwalczania bezrobocia Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym upoważniła Izby Skarbowe w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym zaliczonym do świadectw przemysłowych 4, 5, 6, 7 i 8-mej kategoryj świadectw przemysłowych według rozdziałów 14, 15, 18 i 19 cz. II lit. c. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 33 powyższej ustawy, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych:

a) zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych na r. 1933 według ilości zatrudnionych robotników, przyjętej za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na r. 1932,

b) zwalniania od dopłaty do ceny świadectwa wyższej kategorji w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1933 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością, przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na r. 1933.

Ulgi powyższe mogą być udzielane najwyżej w granicach jednej kategorji świadectw przemysłowych, tj. przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone ustawowo do 5 kategorji świadectw przemysłowych, może uzyskać jedynie zezwolenie na nabycie świadectwa przemysłowego 6 kategorji itp.

Ulgi wyżej wskazane będą udzielane na indywidualne podania, które wnosić należy do Urzędów Skarbowych. Urzędy Skarbowe winny złożone podania przedstawić w terminie do dni 7-miu właściwej Izbie Skarbowej.

Równocześnie przedłuża się termin 1 lipca 1932 r., określony w okólniku z dnia 27 kwietnia 1932 r. L. D. V. 18220/4 do *dnia 31 grudnia 1932 r.*

W SPRAWIE ZAŚWIADCZANIA KSIĄG HANDLOWYCH

W związku z informacją, zamieszczoną w prasie miejscowej, Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie, celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień, wyjaśnia, że przepisy kodeksu handlowego, obowiązującego na terenie Ziem Wschodnich nie nakładają na kupców i przemysłowców żadnego obowiązku poświadczania ksiąg handlowych. Obowiązek ten ciąży jedynie na tych kupcach i przemysłowcach, którzy prowadzą uproszczone księgi handlowe dla celów podatku przemysłowego zgodnie z przepisami, zawartemi w rozp. Min. Skarbu z dnia 13 kwietnia 1932 r. W tym ostatnim wypadku odnośne księgi (przychodu i rozchodu towarów, względnie produkcji), mają być co roku poświadczane przez władze podatkowe I i II instancji (Izba Skarbowa i Urząd Skarbowy), lub też przez Izby Przemysłowo - Handlowe i Rzemieślnicze.

PRZEDŁUŻENIE T. ZW. „KRYZYSOWYCH" ZAKAZÓW PRZYWOZU

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 19 grudnia 1932 (D. U. R. P. Nr. 115 z r. 1932, poz. 955), zakazy przywozu niektórych towarów, wprowadzone na początku i w ciągu r. 1932, których moc obowiązująca wygasnąć miała z dniem 31 grudnia br., przedłużone zostały bez zmian *do dnia 10 października 1933 r. włącznie* (co stoi w związku z wprowadzeniem z dniem 11 października 1933 nowej taryfy celnej przywozowej).

PRZYWRÓCENIE PREMIJ WYWOZOWYCH NA OWIES

Z dniem 1 stycznia 1933 zostają przywrócone premje eksportowe na owies w wysokości zł. 4 za 100 kg., które będą obowiązywały do 31 marca tegoż roku.

Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie, Dział Obrotu Towarowego, pokój Nr. 15.

Z POGRANICZA

— ROZMOWY Z ŁOTYSZAMI. Koło Dukszt odbyła się konferencja z Łotyszami, na której omówiono sprawę przepustek towarowych dla przekraczających granicę mieszkańców miejscowości nadgranicznych.

OLKIENIKI

— UTONIĘCIE. — We wsi Tomaszewo koło Olkienik 17-letni Piotr Jankunas ślizgając się na jeziorze, wpadł do wody i utonął. Trupa topielca wydobyto.

ś. † p.
JAN WOJCIECHOWSKI
(PIERWOTNY)
Oficer I Bryg. Leg. Pol. Kapitan Rez. W. P. ur. 12 IV 1889 r. w Warszawie
Kawaler Krzyża Walecznych, niezłomny bojownik o niepodległość w szeregach Organizacji Bojowej, Związku Walki Czynnej, I Bryg. Legjonów Polskich, Obrony Lwowa, Powstania Górnośląskiego, kilkakrotnie ranny — niestrudzony działacz społeczny — strawszy wszystkie siły w służbie dla Ojczyzny — dokonał żywota dnia 28 grudnia b. r.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek (30 b. m.) o godzinie 10 rano w kościele Ostrobramskim, pogrzeb zaś na cmentarz Rossa wyruszy o g. 4 pp. tegoż dnia.
Związek Legjonistów wzywa uczestników walk niepodległościowych, jakoteż zaprasza patrjotycznie czujący ogół do uczczenia pamięci Zmarłego Żołnierza - Obywatela przez gremjalny udział w ceremonjach pogrzebowych.
ZARZĄD ZWIĄZKU LEG. POL.

Dr. Dowgiałewiczowa zmarła wczoraj

W dniu wczorajszym po sześciodniowych męczarniach zmarła w szpitalu św. Jakóba dr. Halina z Ursyn - Szantyrów Dowgiałewiczowa, ofiara wypadku w Zakładzie Chemji Fizjologicznej USB.

Dr. Dowgiałewiczowa wskutek wybuchu benzyny uległa bardzo ciężkim poparzeniom całego ciała, które odrazu uznano za śmiertelne.

Tylko dzięki niezmordowanym zabiegom lekarzy należy zawdzięczać, że utrzymano chorą przez kilka dni przy życiu.

Śmierć nastąpiła wskutek gangreny skóry.

SPORT

„MARTWY SEZON"

Jakkolwiek zima wciąż nie nadchodzi i śniegu „ani za grosz", nie można mówić o martwym sezonie. Jeśli nie mamy teraz na boisku piłkarzy, a narciarzy w terenie (dwa najpopularniejsze sporty), to jednak wszędzie panuje ruch.

Piłkarze zmuszeni ustąpić z boisk, zajęli się... omawianiem kwestji reorganizacji systemu rozgrywek mistrzowskich. Każdy okręg, niemal każdy klub, uważał za konieczne wysunąć swój projekt, ich zdaniem jedyny i dający zupełną gwarancję stworzenia warunków, umożliwiających normalną pracę w sezonie.

To zajmuje ludziom sporo czasu zwłaszcza, że walne zgromadzenie odbędzie się już prędko (14 i 15 stycznia), a różnego rodzaju mankamentów w piłkarstwie nie brak.

Jakież są te mankamenta, o usunięcie których toczyć się będzie walka?

Najaktualniejszą jest, zdaje się, kwestja zniesienia instytucji zarządu Głównego Ligi, a pozostawienie jedynie tylko zarządu wybranego przez walne zgromadzenie, bez zbędnego uzupełniania go delegatami wszystkich klubów.

Delegaci klubów, zasiadający w zarządzie Ligi, okazali się fanatykami klubowymi, pamiętającymi że... bliższa koszula ciału... ludźmi niezdolnymi (przez zaślepienie) patrzeć na sprawy z punktu widzenia całości piłkarstwa.

Nie mniej ważnym mankamentem statutu Ligi są protesty. Tyle ich było i o tylu się słyszało, że doprawdy szkoda czasu na przekonywanie.

Niestety na tem nie kończy się litanja bolączek, trapiących piłkarstwo, nic więc dziwnego, że w klubach ruch, wprawdzie nie na boisku, lecz w „kuluarach", ale zawsze ruch.

* * *

Narciarze pozbawieni śniegu leczą chudzieni pierwszemi podmuchami zimy, ogniu zimowego też pracują, przygotowują się do „roboty". Sucha zaprawa na sali, piesze marsze w terenie, doprowadzanie do porządku sprzętu, czyż to mało czasu zajmuje? Spóźniony śnieg zastanie wszystkich przygotowanymi, tak, że od pierwszego dnia będzie ruch na górkach.

Kursów będzie w ym roku chyba ze sto. Dla wszystkich. Mały i stary, mąż czy niewiasta, będą się mogli poduczyć lub nauczyć. Na brak imprez też nie będziemy się skarżyć. Kalendarzyk zapowiada sporo, a prócz tego będą niezapowiadane.

* * *

Koszykarze i siatkarze trenują zawzięcie, bo ich nowoobrany zarząd zapowiedział na pierwsze dni stycznia wielki turniej.— (Termin zgłoszeń do 3 stycznia 1933 r. w nowym sekretarjacie: W. Pohulanka 14/37 S. Rożewicki). Idą więc przygotowania do tego inauguracyjnego, w tym sezonie, turnieju.

* * *

Bokserzy, ci biedni, poniewierani nawet przez sprawozdawców sportowych bokserzy, już oddawna trenują i mają za sobą jeden mecz. Za tym przyjdą inne, podobno bardzo ciekawe, atrakcyjne, z udziałem gości zagranicznych — Łotyszy. (t)

Ofiary

Dla uczczenia pamięci najdroższego Męża i Ojca ś.p. prof. Wiktora Staniewicza złożyła rodzina Zmarłego bezpośrednio na tow. Pań św. Winc. a Paulo zł. 30, na Konfer. Sodalicyjną tegoż towarzystwa 30 zł.

Zamiast wieńca na grób ś.p. b. Rektora Prof. Wiktora Staniewicza składają urzędnicy Uniwersytetu Stefana Batorego na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji — 31 zł.

Zamiast powinszowań świątecznych, p. kurator K. Szelągowski składa zł. 10 na Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia.

Michałostwo Józefowiczowie na herbaciarnię dla inteligencji zł. 5.

Sprostowanie. W N-rze środowym (28 grudnia) w rubryce ofiar wkradł się błąd w nazwisku ofiarodawców, mianowicie winno być Olga i Marjan Dunin-Wąsowiczowie złożyli zamiast wizyt świątecznych i noworocznych na dokarmianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej zł. 5 — co niniejszem prostujemy.

CZY WIESZ, MATKO, ŻE NA TYFUS BRZUSZNY, CZERWONKĘ, OSPĘ, SZKARLATYNĘ, DYFTERYT, ODRĘ, KOKLUSZ, GORĄCZKĘ POŁOGOWĄ RAZEM UMIERA DWA RAZY MNIEJ OSÓB, NIŻ NA JEDNĄ TYLKO GRUŹLICĘ! CHROŃ SWE DZIECI PRZED TĄ PLAGĄ! POPIERAJ BUDOWĘ SANATORJUM DLA DZIECI GRUŹLICZYCH! KUPUJ NALEPKI PRZECIWGRUŹLICZE!

nowogródzka

— URZĘDOWA. Pan wojewoda Świderski przyjął w dniu 28 grudnia pp. inż. K. Michalskiego — burmistrza m. Słonima, w sprawie bezrobocia, Ludwika Majehera i Leona Kordjaka w sprawie spółdzielni zbytu trzody chlewnej w Nowogródku i p. Jerzego Zawadzkiego — w sprawach osobistych.

— POSIEDZENIE KOMISJI WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU DO SPRAW FINANSOWO - ROLNYCH. W dniu 29 grudnia w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Stefana Świderskiego, posiedzenie Komisji Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo - rolnych. Na posiedzeniu tem, Komisja wypowiedziała się przychylnie: w sprawie parcelacji oddłużeniowej maj. Dokudowo (wł. p. Łobko), w sprawie umorzenia długów spółdzielni mleczarskiej w Mostowiczach pow. nowogródzkiego, w sprawie wniosków Związku Spółdzielni Polskich dotyczących ulg w redyskoncie weksli, wreszcie Komisja uchwaliła odciążyć od pracy w delegaturach agronomów powiatowych, zazwyczaj piastujących stanowiska sekretarzy delegatur, z tego względu, że praca w delegaturach zbytnio absorbuje agronomów, z uszczerbkiem dla ich prac fachowych.

Ze sprawozdań delegatur powiatowych wynika, że najczynniejsze są delegatury w powiatach: nieświeskim, lidzkim i nowogródzkim.

— BACZNOŚĆ MYŚLIWI I POSIADACZE BRONI. — Starosta powiatowy w Nowogródku wydał rozporządzenie, że ci posiadacze broni, którzy do dnia 1 stycznia 1933 nie odnowią pozwoleń na broń na rok następny (1933) — będą pociągani do odpowiedzialności, jako nielegalni posiadacze broni.

Zatem we własnym interesie, należy w ciągu tych paru dni pozostałych do Nowego Roku — odnowić posiadane zezwolenia.

— ZJAZD ZWIĄZKU AKADEMIKÓW WOJ. NOWOGR. I B. ZIEMI MIŃSKIEJ. W dniu 28 bm. odbył się w Nowogródku w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego Zjazd akademików wojew. nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej, pod przewodnictwem p. Wiktora Petrolisa. W zjeździe wzięło udział 23 delegatów środowisk: warszawskiego, wileńskiego, oraz kół powiatowych wojew. nowogródzkiego. Przemówienia powitalne w imieniu p. wojewody nowogródzkiego wygłosił p. naczelnik Golasiewicz, następnie p. starosta Winczewski oraz burmistrz m. Nowogródka p. inż. L. Wolnik.

Sprawozdanie zarządu głównego wygłosił p. A. Mikulko poczem po przeprowadzonej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań środowisk: warszawskiego, wileńskiego oraz kół powiatowych postanowiono zmienić częściowo statut związku, oraz uchwalono szereg dezyderatów w sprawie akcji oświatowej tak zarządu głównego jak i kół powiatowych.

Tegoż dnia Wojewódzki Komitet pomocy młodzieży akademickiej podejmował gości obiadem w salonach Ogniska.

Wieczorem odbyła się „czarna kawa" w prywatnych apartamentach p. wojewody Świderskiego, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu pomocy młodzieży akademickiej, przy udziale przewodniczącego komitetu „Tygodnia Akademickiego" p. wicewojewody Fr. Godlewskiego, poczem odbyła się wspólna fotografja.

— OFIARY NA CELE SPOŁECZNE ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH: Pan wojewoda Stefan Świderski 30 zł. na rzecz lokalnego Komitetu bezrobotnych zamiast niezłożonych życzeń świątecznych;

Pan Stanisław Brochocki, właściciel maj. Wereskow — 10 zł. na rzecz bezrobotnych i 10 zł. na choinkę dla biednej dziatwy zamiast życzeń świątecznych i noworocznych;

Pan Nac. Zygmunt Szczepański 10 zł. p. nacz. S. Osiński — 3 zł. p. Miecz. Krzymuski — 3 zł., pp. Fr. Knappe, G. Engmann K. Wróblewski, J. Stanek, K. Arcayński i H. Parholski — po 2 zł. na rzecz bezrobotnych, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

— UJĘCIE SOŁTYSA DEFRAUDANTA NA GRANICY. — W dniu 26 grudnia na granicy państwowej w rejonie pow. nieświeskiego, ujęty został przez żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w trakcie usiłowania przekroczenia granicy do ZSRR sołtys wsi Wysadowicze, gm. Cyryn, pow. nowogródzkiego, Stefan Iwaszko, który zebrał od płatników należne podatki i usiłował uciec do Rosji Sowieckiej. Przy zatrzymanym Iwaszko znaleziono część zdefraudowanych podatków.

grodzieńska

— WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA. — Zarząd Koła Okr. Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojskowej w Grodnie urządza dnia 31 grudnia o godz. 21,30 w salach Grodz. K. „S. Orzeszki" przy ul. Narutowicza 4 Wielką Zabawę Sylwestrową.

— SYLWESTER W S. U. P. — Tradycyjnym zwyczajem urządza Zarząd towarzystwa Urzędników Państwowych dnia 31 grudnia br. w lokalu własnym przy ul. Listowskiego 12 „Wieczór Sylwestrowy" dla członków i sprzyjających gości.

Wstęp dla członków i ich rodzin 1 zł. od osoby, dla nieczłonków 1,50 zł.

Stoliki zamawiać można wcześniej w bufecie Kasyna Urzędniczego w cenie 1,50 zł. za stolik, względnie od osoby 50 gr.

Początek o godz. 22-giej.

— ODWOŁANIE ZEBRANIA. — Zwoływane na dzień 30 grudnia br. zebranie członków Mieszkaniowego Stowarzyszenia Spółdzielcz. „Zjednoczenie", z przyczyn od zarządu niezależnych, odwołuje się. Zebranie odbędzie się w terminie późniejszym, o czem zarząd Stowarzyszenia poda do wiadomości osobnem ogłoszeniem.

— POŻAR. — W dniu 27 grudnia wskutek pożaru, który powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w zabudowaniach mieszkańca wsi Słomianka, gm. Hermica, Czyżkiej Ignacego, spłonęły budynki mieszkalne i gospodarcze wraz z całym dobytkiem. Straty wynoszą około 4000 zł.

słonimska

— COŚ O KÓŁKACH KRAJOZNAWCZYCH. — W sterze zakładów naukowych w Słonimiu i powiecie, przy których istnieją kółka młodzieży krajoznawczej, odbywają się wybory do zarządu tych kółek zazwyczaj we wrześniu każdego roku. Jednak w Seminarjum nauczycielskiem dokończenie wyborów do zarządu kółka w miesiącu lutym każdego roku. Ma to tę ujemną stronę, że wprowadza się trudności organizacyjne w półroku, powodujące pewne zaburzenie zahamowanie działalności zarządu. Stan ten widzi jednak ulec zmianie i dlatego też Polskie Towarzystwo krajoznawcze w Słonimie wystąpiło z wnioskiem zmiany tego systemu. W bieżącym roku jednak, z uwagi na wyjątkowo szczątkową obsadę personalną zarządu, który pod przewodnictwem p. Fr. Pilowskiego tyle wiele zdziałał podczas swej kadencji. Towarzystwo proponuje przedłużenie czasu urzędowania obecnego zarządu kółka do końca bieżącego roku szkolnego, ponieważ daje on rękojmię sobie, że w ciągu tego czasu wszystkie zaległości zostaną załatwione. Jednocześnie Towarzystwo proponuje, aby wybory do zarządu kółka odbywały się w miesiącu październiku każdego roku szkolnego.

stołpecka

— PIĘKNY CZYN MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Młodzież gimnazjum państwowego w Stołpcach wysłała z okazji świąt Bożego Narodzenia do wszystkich strażnic 9 Baonu KOP-u opłatki wraz z życzeniami, następującej treści:

Obywatele - Żołnierze! Nadchodzą znowu święta Bożego Narodzenia. Święta te, to zarazem uroczystość codzienna! W każdym domu zbierze się rodzina cała przy wigilijnym stole i przy opłatku białym składać będzie sobie wszyscy wzajemnie najlepsze życzenia. Was, dzielni Żołnierze w roku bieżącym przy stole rodzinnym nie będzie. Zatrzymani twardym, ale ofiarnie spełnianym obowiązkiem, w wieczór wigilijny stać będziecie na rubieżach państwa naszego, na straży pokoju, ładu i pracy... Pamiętajcie jednak o tem, że za Wami stoi cały naród, sześcio-miljonowa Polska! I jeśli w wieczór wigilijny myśli Wasze uleczą tem, ku sercom rodzinnym, a w duszy Waszej odtworzycie sobie obraz tej uroczystej chwili rodzinnej, to będzie przekonani, że my dziś o Was myślimy, a pełni wdzięczności za Waszą ofiarną służbę, przesyłamy Wam, kochani Bracia Żołnierze z naszych młodych serc płynące życzenia świąteczne i opłatkiem białym z Wami się dzielimy.

Niech żyje potężna Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Jej Dostojny Prezydent! Niech żyje Budowniczy naszego państwa Marszałek Józef Piłsudski! Niech żyje bohaterska armja polska! Niech żyje 8 Baon KOP-u! Niech żyją nasi dzielni Kopiści! Cześć! Cześć! Cześć!

Nie wątpimy, że sprawi to naszym dzielnym Kopistom, tak popularnym na tut. granicach pewną przyjemność. Dobrze też się stało, że i młodzież dała przez ten swój czyn — wyraz swej pamięci o żołnierzu polskim.

— KURS INSTRUKTORSKI P. W. W STOŁPCACH. W grudniu br. został uruchomiony w Stołpcach 14-dniowy kurs instruktorski PW, na którym przeszkolono instruktorów z terenu Bryg. KOP Nowogródek.

Na kurs zgłosiło się 42 kandydatów, z czego ukończyło kurs z pomyślnym wynikiem 41.

Gorący zapał do pracy, którym odznaczali się uczestnicy kursu pomimo nieodpowiednich warunków atmosferycznych, rokują na przyszłość najlepsze nadzieje i dają gwarancję, że nabyte doświadczenie i metoda, pozwolą na podniesienie poziomu wyszkolenia oddziałów tembardziej, że obszerny program wyszk. został wyczerpany a przez uczestników kursu opanowany.

W dniu 18 grudnia br. odbyło się w świetlicy Baonu KOP uroczyste zakończenie kursu, gdzie do zebranych instruktorów przemówił D-ca Baonu KOP mjr. Bereg Zygmunt. Mówca zwrócił uwagę instruktorów na obowiązek w pracy PW każdego rezerwisty i pojednanie się do przełożonych władz oraz troskliwą opiekę nad wychowaniem i wyszkoleniem strzelców - junaków w swych oddziałach.

Przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który z przejęciem pozdrzyli frykrotnie kursiści.

Z kolei przemówił komendant rej. PW kpt. Dyszczyński, mówiąc o ideowości instruktorów w pracy PW. Na zakończenie złożył podziękowanie p. mjr. Beregowi za wielce trudliwą i ofiarną opiekę nad kursem i jego poszczególnemi, p. por. Sowie, komendantowi kursu za wyszkolenie.

Nadmienić równiez należy, że cykl pogadanek na kursie z działu wychowania o-wyszkolenia, prowadzili pp.: asp. PP. Piwkowski, Chałupnik, Jankowski, Szewczyk, Drozdowski, za co im się należy serdeczne podziękowanie i uznanie.

baranowicka

— GÓRĄ MAGISTRAT. Bank Komunalny w Warszawie przydzielił magistratowi m. Baranowicze bezzwrotną zapomogę w wysokości 30.000 złotych.

Wydatkowanie wspomnionej jest uwarunkowane pewnemi zobowiązaniami, a mianowicie: zapomoga ma być zużyta na opłacenie zobowiązań magistratu.

Narzeczie pracownicym egzistaciu chociażeciowo otrzymają pensje.

Dźwiękowe Kino HELIOS

Już jutro premjera. Nakowa z film produkcji Sowkino w Moskwie, o którym mówi cały świat

BEZDOMNI (Putiowka w żyzń) Droga do życia

Najoryginalniejszy i najciekawszy film doby obecnej. Film, który oczyrili przewyżł w kinematografji światowej

DŹWIĘKOWE KINO „CASINO" Wielka 47, tel. 15-41

Dziś premjera! Przez pierwszy w Wilnie! Dawno oczekiwany film p. t.

Zwycięzca (Hotel Atlantic) W rol. gł. najwspanialsz. para kochanków Kate de Nagy i Jean Murat

Nad p. g. am; Uroz.mione dodatki dźwiękowe. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.15, w dnie św. gteczne i so'ety o godz. 2-ej.

Dźwiękowe kino „PAN" Wielka 42, tel. 528

Dziś. Pierwszy polski film o-mity na tle życia cyrkowego

PAŁAC NA KÓŁKACH Cyrk Francesca

Dzieje walki dwuch mężczyzn o miłość, szczęście i serce pięknej wolityerki. W rol. gł. urocza Karolina Lubieńska, Nina Brodzińska, Igo Sym, Zbyszko Sawan, Aleksander Zelwerowicz oraz KAZIMIERZ KRUKOWSKI. Udźwi bierze Chór Dana. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dnie świąt. o godz. 2-ej.

Ceny najnizsze w Wilnie: Parter na wszystkie seanse od 25 gr.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28

RAPSODJA RUMUŃSKA

Hymn wielkiej miłości na tle przepięknych pól i łanów pełnej sroku ziemi rumuńskiej.

W rol. gł. MARCELA ALBANI i MIKOŁAJ ALIKOW. Wspaniała wystawa! Czarująca muzyka. Nad program Atrakcje

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9

Dziś wielki świąteczny podwójny program 1) Świetna komedja dźwiękowa nieśmiertelnych Wilna p. t.

„PAT I PATACHON W KONKURACH"

Najdowcipniejszy film, który wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu oraz 2) wspaniały film polski

NA SYBIR W rol. gł.: J. Śmigarska, A. Brodzisz, B. Samborski.

Dźwiękowe Kino „PALACE" Orzeszk. 12.

Tragiczka Norma Talmadge i Gilberg Roland w dramacie p. t.

Kobieta

Miłość i poświęcenie.

Wstęp 45 gr.

Dźwiękowe Kino „APOLLO" Dominik. 2a

Wstęp od 49 gr.

Artystyczny film na tle noweli Henryka Sienkiewicza

Janko Muzykant

W rolach głównych MARJA MALICKA Witold Conti, K. Krukowski i Dynasta.

Z porywającej noweli Pard. Goetel stworzył świetny scenarjusz kontynuując przejście „JANKA", który wystąpi na genjalnego skrzypka.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID" OZODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6-ej 8-10. — 2, — 10.

Dziś wstęp od 75 gr.

Chluba rodzimej produkcji na tle opery St. Moniuszki

HALKA

ewieczonej na taśmie dźwiękowej z udziałem orkiestry Opery Warszawskiej, oraz

LADISA KIEPURY brat Jana Kiepury.

Film, który wzrusza rozczula i porywa. Film, który każdy musi zobaczyć. Nad prog. komedja: FLIP i Flap w wojsku.

FIRMA RADJOWA „LINNIK"

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.187.

POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ.

3-lampowy odbiornik radjowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

Przy zamówieniu należy wpłacić na P.K.O. N. 82,157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środka od odcisków Prow. A. PAKA.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobiecą konserwuję, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wibracyjny (panie). Natryski „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadzinie włosów, łupież, indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8.

W. Z. P.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 10-go rewiru, zamieszkały przy ul. Wiwulskiego nr. 6 m. 28 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 7-go stycznia 1933 r. od godz. 10 zra na w domu przy ul. Jagiellońskiej 11 i Montwiłłowskiej Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Witolda Stelmaszewicza składających się z samochodu — kare ty marki „ESSEX" Nr. silnika 1043081 i u-rządzenia mieszkaniowego oszacowanego na 3120 zł. Licytacja odbędzie się w myśl art. 1030 i 1063 UPC.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrza ny być może w dniu licytacji.

Komornik sądowy Fiedlaj.

1449-VI.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Bazyliańskiej 4, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Ponarskiej Nr. 35 odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Feliksa Popławskiego, składających się z samochodu — autobusu, oszacowanego na sumę zł. 550.

Komornik A. MACIEJOWSKI.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Gumowy „Ardal" w Lidzie, mający siedzibę w Lidzie przy ul. Fabrycznej 8, zawiadamia wszystkich akcjonarjuszów Spółki, że zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się w Warszawie w kancelarji Notarjusza Marjana Kurmana w gmachu Hipoteki przy Sądzie Okręgowym w Warszawie w dniu 24 stycznia 1933 roku o godzinie 13-ej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1931 — 32.

2. Wybory członków Rady Nadzorczej, oraz Zarządu.

3. Powiększenie kapitału zakładowego o zł. 250.000 — w drodze nowej emisji 2500 akcji na okaziciela po zł. 100 — każda z tem, że posiadacz każdych trzech akcji dotychczasowych będzie miał prawo nabycia jednej akcji nowej emisji. W związku z tem, zamiast dotychczasowych §§ 8 i 8-a, z których pierwszy ustalił kapitał zakładowy na zł. 500.000 — drugi podwyższał takowy o zł. 250.000, — wprowadzić do statutu par. 8 o brzmieniu następującem: § 8. Kapitał Zakładowy wynosi 1.000.000 — złotych i składa się z10.000 akcyj na okaziciela po zł. 100 — każda.

4. Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie z powodu braku przewidzianego w statucie quorum (§14) — Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dniu 9 lutego 1933 r. w tymże samym lokalu o godz. 5-ej i z tym samym porządkiem dziennym, przyczem Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych akcjonarjuszów.

U w a g a I. Akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie Spółki przynajmniej na 7 dni przed datą odbycia Walnego Zgromadzenia.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Dr. med. EM. CHOLEM UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ul. Zawalna 16, (róg Żelgowskiego) tel. 383. Przyjęcia od 12 — 2 i 5 — 7.

Radjo wileńskie

PIĄTEK, DNIA 30 GRUDNIA 1932 r.

11.40: Przegląd prasy, komun. meteor., czas. 12,10: Muzyka z płyt. 13,25: Kom. meteor. 14,40: Program dzienny. 14,45: Muzyka popularna (płyty) 15,15: Giełda rolnicza. 15,25: Komunikat LOPP. 15.50: Muzyka francuska (płyty). 1 40: „Sporty zimowe w Polsce" — odczyt: 17.00: Koncert, komunikaty d. c. koncertu. 17,55: Program na sobotę. 18.00: Muzyka taneczna, wiadomości bieżące, d. c. muzyki tanecznej. 18,40: Codzien. odcinek powieściowy. 18.50: Rozmaitości. 19.05: Życzenia świąteczne i noworoczne dla Polaków na Kowieszczyźnie. 19,30: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19.30: „Zjedzone zęby" (wspomnienia reportera radjowego). 19.45: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: Pogad. muz. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. z udziałem Artura Rubinsteina (fortep.) „Ostatni w tym roku" — felj. K. Makuszyńskiego, d. c. koncertu. 22,40: Wiad. sportowe, dodatek do prasowego dzien. radjowego, kom. meteor. 23.00: Muzyka lekka.

Dzwiękowe Kino „HELIOS"

Już jutro premjera. Nakowa z film produkcji Sowkino w Moskwie, o którym mówi cały świat

BEZDOMNI (Putiowka w żyzń) Droga do życia

Najoryginalniejszy i najciekawszy film doby obecnej. Film, który oczyrili przewyżł w kinematografji światowej

Lekcje

UDZIELAM lekcyj francuskiego — korepetycje —niedro go. Mickiewicza 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 po poł.

PIANINO Mjjalbacha do sprzedania niedrogo. Bonifraterska Góra 19 m. 3 godz. 1 — 3.

Poszukują pracy

Buchalter-rzeczoznawca obeznany ze sprawami podatkowemi poszukuje stałej lub akordowej pracy. Organizuje księgowość dokładną i uproszczoną według systemów najnowszych. — Udziela lekcyj w zakresie buhalterji bankowej, handlowej i przemysłowej. Ul. Mickiewicza 38 m. 1.

Kandydatka na wychowawczynię — inteligentna brunetka, wdowa, która zgłaszała się na mocy ogłoszenia 29 X do pp. Stadnickich proszona jest o zgłoszenie się Dąbrowskiego 12 m. 3.

Różne

Lekarze

Dr. Ginsberg choroby skórne wenceryczne i moczopłciowe Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem.

Dr. Wolfson weneryczne, moczo płciowe, skórne. Ul. Wileńska 7, tel. 10-67, od 9 — 1 i 4 — 8.

DOKTOR Zeldowiczowa choroby skórne, weneryczne narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Lokale

1 lub 2 POKOJE umeblowane, używalnością salonu, łazienki Dobre obiady na 24 dnie. — Objedzowa 6 m. 7 od 3 do 6-ej.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

Dziewięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przesłać, lub zanieść do redakcji (Zamkowa, 2)

Wpisać należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie się zasłużyli wobec Wilna.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzn, jak kobiet.

Ci, z biorących udział w ankiecie, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość) zwycięzą w plebiscycie, otrzymają nagrody. Dlatego też uprasza się o czytelne wpisanie swego nazwiska i adresu.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan . . . . .
2. Uczony . . . . .
3. Pisarz . . . . .
4. Artysta-plastyk . . . . .
5. Artysta teatru . . . . .
6. Działacz społeczny. . . . . .
7. Adwokat . . . . .
8. Lekarz . . . . .
9. Pedagog . . . . .

FRANCISZEK PAKKARD 24)

Podwójne życie Jimmy Dala

— Raz...

Stangeis zerwał się, otarł rękawem pot z czoła i niepewnym krokiem podszedł do kasy. Uklęknął przed nią. Tanci trzej stanęli nad nim. Chuci podniósł rewolwer. Australijczyk dotykał ramieniem portjery, za którą ukrywał się Jimmy. Katastrofa zdawała się nieunikniona.

Stangeis otworzył pierwsze drzwiczki i drugie. Drżącą ręką wziął z półeczki kopertę.

— Boże! — krzyknął nie swoim głosem, upuszczając list na podłogę. Co... co to jest?

Clary Dine podniósł kopertę.

— Szara pieczęć!..

Śpiesznie rozdarł kopertę i wyjął cztery czyste kartki.

— List... zniknął! — wyjęczał zdusznym głosem.

— Zniknął! — powtórzył Ohich. i Australijczyk. Więc on nas wszystkich złapał!

Z wykrzywioną przez strach i wściekłość twarzą, rzucił się do Stangeisa.:

— On nas złapał, tak! Ale tobie to nie ujdzie! Ty pierwszy pójdziesz na tamten świat!

Stangeis krzyknął i aby uniknąć ciosu cofnął się gwałtownie. Dał obalił go silnem uderzeniem w plecy. W tejże chwili kula, ogłuszając bandytów wbiła się w podłogę u ich nóg, a Dal wyskoczył przez okno, rozbijając szyby.

Ogniste języki rozdarły ciemności nad głową Dala. Wystrzały sypały się jak groch. Dal biegł, wzdu maru, przyciskając się do niego. Kule gwizdały mu koło uszu... Dal biegł do bieleiącego przed nim ogrodzenia. Wydawała mu się czemś zupełnie dzikiem możliwość utraty życia. Wierzył, że przeskoczy przez mur, że kule go nie dosięgną!.

Czerwony błysk olśnił jego oczy. Coś gorącego rozlało się na powierzchni głowy. Nogi ugięły się, a w głowie się zakręciło.. Dal potknął się...

Mur by daleko. „Ranił!" — przemknę to mu w myślach... nie dobiegnę, jeszcze dwa metry!"

Ale Jimmy Dal miał żelazną wolę — ostatnim wysiłkiem dotarł do muru, zaczepił rękami o cegły i tracąc przytomność, upadł ciężko na drugą stronę.

— Jimmy!

Okrzyk ten doleciał do niego z oddali — ze mgły. Było to gwałtownym bodźcem dla jego nerwów. Bo poznał jej głos! Przy chodniku stał samochód. Dal wstał chwiejąc się na nogach i obejrzał się. Na murze wyrosły nagle cienie ludzkie. Wystrzelił do nich raz... drugi... trzeci... podbiegł do samochodu...

— Jimmy, Jimmy! Prędzej!

Dal czuł, że ma obandażowaną głowę. Dotknął bandaża — był to kawałek jedwabiu bieliznianego.

— Ale pan mnie nie powiedział, gdzie ja jestem — powtórzył pytanie.

— W Arklay, — odpowiedział rudy. — Nazywam się Genson — Mam tu ogród kwiatowy.

— Aha!

Rudy ogrodnik podszedł do stołu, wziął kopertę i podał ją choremu.

— O! Ona prosiła, żeby to oddać, kiedy pan oprzytomnieje. Może pan pozostać tu, ile pan chce, bo ona zapłacila naprzód. Bardzo dobra i szlachetna pani. Bardzo była zrozpaczona tym wypadkiem. Nie zauważyła nawet skąd i kiedy pan się wziął na jej drodze i najechała na pana. No, niech pan przeczyta, co ona tam pisze, a ja pójdę zobaczyć do kuchni, co jest do zjedzenia.

Rudy ogrodnik wyszedł.

Dal z trudem podniósł się na łokciu i rozdarł kopertę. Miłym mu i znanym charakterem pisma napisany był list:

„Nie wiedziałam co z panem zrobić? Przecież nie mogłam odwieźć pana w tym stanie do domu! Ani tembardziej, do „Świątyni tajemnic". W szpitalu niktby nie uwierzył mojej bajeczce. Ale chwała Bogu! Rana nieduża, kość nienaruszona, za dwa dni będzie pan zdrów. Niech pan leży spokojnie i nie ruszaj się. Tymczasem papiery będą dostarczone tam, gdzie trzeba i cała czwórka będzie ukarana, jak na to zasłużyła. Wszystko, co pan miał przy sobie, a szczególnie małe blaszane pudełeczko, zabrałam ze sobą, żeby uniknąć nieszczęścia".

Dal rozdarł list i machinalnie sięgnął do kieszeni. Rzeczywiście, zniknęły wszystkie narzędzia złodziejskie.

— A to głupiec ze mnie — mruknął z uśmiechem. Wyobrażałem sobie że uda mi się ją odnaleźć, przy pomocy „Larry-Upiora". Widocznie ona zna nas obu!"

ROZDZIAŁ VI

GRA ZE ŚMIERCIĄ

Blizna od kuli stanowiła wyraźny znak nad uchem. Wprawiało to Dala w wielki kłopot: musiał przecie jakoś wytłumaczyć pochodzenie tej blizny i w kluby bie i służbie w domu. Ale Larry-Upiorowi nie zawadzała: ktoby tam pytał o takie rzeczy w świecie, w którym się on obracał. Bandaże były tam zbyt często potrzebne i nikt nie wiedział, czy właśnie dziś nie oberwie siłica, lub rany w jakiejś bójce o kobietę, lub pieniądze!

Larry-Upiór mógł powiedzieć tylko paru bliższym znajomym, że po pijanemu spadł ze schodów, a nikt nie będzie się zastanawiał nad istotnym powodem rany jego.

Z tego więc względu, Dal był zmuszony pozostać dłużej pod postacią Larry-Upiora, niż zamierzał. Dziesięć dni goiła się rana. Następnego dnia, po burzliwej nocy, wyjechał z domu gościnnego ogrodnika, by przenieść się do „Świątyni tajemnic". Po drodze zatelefonował do Jessona że wyjeżdża na wieś.

Wiodąc życie tajemniczego przestępcy, Dal przekonał się, że świat, w którym się obracał Larry-Upiór, kipi i burzy się, jak rozgniewane pszczoły.

Dawniej o „Szarym Znaku" mówiono z szacunkiem, nieledwie z uwielbieniem. Teraz sytuacja wręcz się odmieniła. Zaczynając od domów gry, a kończąc na spelunkach i ciemnych norach, w których zbrodniarze kryli się przed światłem dziennem, rozlegało się wspólne hasło: „Śmierć Szaremu Znakomi".

Wszystkie spory osobiste, kłótnie i nienawiści zostały zapomniane we wspólnem uczuciu tłumu, który chciał się bronić i wybuchał zawodowem oburzeniem, przeciw wspólnym wrogom. „Szary Znak" pozwolił sobie wystąpić przeciw nim! Zdradził ich ludzi". Zasłużył więc na śmierć! Szaiki, wrogo do siebie usposobione, łączyły się teraz we wspólnem pragnieniu zemsty. Nienawiść i złość, strach i podejrzliwość, oto wiązanka uczuć, które wzbudził „Szary Znak".

Wielka klęska wywołała silną reakcję Stangeis, tak zwany „Wódz Indjan" był sercem świata zbrodniarzy i był jedynem ogniwem, które łączyło dwa społeczeństwa wielkiego miasta: ludzi uczciwych — i zbrodniarzy. Był on obrońcą tych, którym sprawiedliwość groziła karą, a teraz sam stał się ofiarą sprawiedliwości i sądu! A jego najbliżsi towarzysze dzielili ciężki los.

(D.C.N.)

Wydawca: Stanisław Mackiewicz. Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA" Redaktor w/z Witold Tatarzyński.